

KRZYSZTOFORY

Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

36



Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Kraków 2018

Recenzenci zeszytu nr 36 / Reviewers of Volume No. 36

MHK: Wojciech Baliński, Monika Bednarek, Elżbieta Firlet, Ewa Gaczoł, dr Piotr Hapanowicz, Klaudia Kaczmarczyk, dr Iwona Kawalla-Lulewicz, Marta Marek, Janusz T. Nowak, Piotr Opaliński, Jacek Salwiński, Magdalena Smaga, Joanna Strzyżewska, dr Andrzej Szoka, Maria Zientara, dr Jacek Zinkiewicz
oraz / and

prof. Michał Baczkowski (UJ), prof. Wojciech Bałus (UJ), prof. Czesław Brzoza (UJ), prof. Jacek Chrobaczyński (UP w Krakowie), dr Janusz Firlet (Zamek Królewski na Wawelu), dr hab. Łukasz Gawęł (UJ), prof. Dariusz Kosiński (UJ), dr Marta Wardas-Lasoń (AGH), dr Konrad Meus (UP w Krakowie), dr hab. Janusz Mierzwa (UJ), prof. Piotr Mikietyński (UJ), dr Michał Pręgoski (Politechnika Warszawska), dr hab. Paweł Rodak (Uniwersytet Paris-Sorbonne), prof. Mariusz Wołos (UP w Krakowie), dr hab. Marek Zgórniak (UJ)

Redaktor / Editor: Anna Biedrzycka

Projekt graficzny / Graphic Design: Monika Wojtaszek-Dziadusz

Tłumaczenie na język angielski / Translation into English: Michał Szymonik

Ilustracje / Illustrations:

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), Archiwum Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie, Biblioteka Jagiellońska (BJ), Biblioteka Narodowa (BN), Biblioteka Naukowa PAN i PAU w Krakowie (BN PAN i PAU), Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (MHK), Muzeum Narodowe w Kielcach, Muzeum Narodowe w Krakowie (MNK), Muzeum Narodowe w Warszawie (MNW), Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Österreichischen Staatsarchiv, oddział Kriegsarchiv; archiwa rodzinne Elżbiety i Krzysztofa Malinowskich, rodziny Wolnych, Wiesława Bielaka, Jacka Golańskiego, Pawła Guzika, Bogusława Micińskiego, Andrzeja Micińskiego, Bożeny Sobuckiej
oraz / and:

Elżbieta Firlet, Janusz Firlet, Jacek Golański, Grzegorz Jezowski, Andrzej Janikowski, Tomasz Kalarus, Piotr Ligier, Witold Migal, Jakub Michał Niebylski, Mateusz Niemiec, Piotr Opaliński, Paweł Suchanek, Łukasz Szatanek, Kinga Tarasek

Skład, przygotowanie do druku / Typesetting: Jacek Łucki

ISSN 0137-3129

© Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków, 2018

Wydawca / Publisher:

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Rynek Główny 35, 31-011 Kraków
www.mhk.pl

www.mhk.pl/krzysztofory

Nakład: 500 egz. / An edition of 500 copies

Druk / Print: Drukarnia Legra

Rocznik jest wpisany do wykazu czasopism naukowych prowadzonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (część B, poz. 835). Pierwotną wersją czasopisma jest wersja drukowana / The annual is listed in the register of research periodicals kept by the Ministry of Science and Higher Education (Part B, item 835). The periodical originally comes out in print

Rada Naukowa czasopisma Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa / Scientific Council of the *Krzysztofory. Scientific Bulletin of the Historical Museum of the City of Kraków*:

PROF. DR HAB. ZDZISŁAW NOGA (przewodniczący / President) (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie / Muzeum Historyczne Miasta Krakowa)

DR ANTONI BARTOSZ (Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie)

PROF. DR HAB. JACEK CHROBACZYŃSKI (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)

DR PÉTER FARBAKY (Budapesti Történeti Múzeum, Węgry)

DR HAB. JACEK GAUDECKI (Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie)

DR HAB. JACEK GÓRSKI (Muzeum Archeologiczne w Krakowie)

PROF. DR HAB. DARIUSZ KOSIŃSKI (Uniwersytet Jagielloński)

PROF. DR HAB. PIOTR KRASNY (Uniwersytet Jagielloński)

DR HAB. ANNA NIEDŹWIEDŹ (Uniwersytet Jagielloński)

PROF. DR HAB. JACEK PURCHLA (Uniwersytet Jagielloński / Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)

DR VOLKER RODEKAMP (Stadtgeschichtliches Museum Leipzig, Niemcy)

Kolegium Wydawnicze Muzeum Historycznego Miasta Krakowa / Editorial Board of the Historical Museum of the City of Kraków:

MICHAŁ NIEZABITOWSKI (przewodniczący / President)

MARCIN BARAN

ANNA BIEDRZYCKA

ELŻBIETA FIRLET

EWA GACZOŁ

DR PIOTR HAPANOWICZ

PROF. DR HAB. ZDZISŁAW NOGA

WACŁAW PASSOWICZ

JACEK SALWIŃSKI

JOANNA STRZYŻEWSKA

DR ANDRZEJ SZOKA

MARIA ZIENTARA

Redaktor naczelny / Editor-in-chief:

MICHAŁ NIEZABITOWSKI

Architekt wobec misji cywilizacyjnej i dziedzictwa przeszłości. Jan Zawiejski jako projektant krakowskich szkół powszechnych z lat 1901–1914

Informacje o autorce: historyk sztuki, starszy asystent MHK, Dział Dokumentacji Architektury i Urbanistyki, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, <http://orcid.org/0000-0001-8760-4402>

Information about the author: art historian, Senior Assistant Curator at the Historical Museum of the City of Kraków, Architecture and Urban Development Documentation Department at the Historical Museum of the City of Kraków, <http://orcid.org/0000-0001-8760-4402>

Abstrakt: Jan Zawiejski (1854–1922) od 1900 roku aż do swojej śmierci pełnił funkcję architekta miejskiego w krakowskim magistracie. Działalność w służbie miasta – z jednej strony wynikająca z zawodowych obowiązków, a z drugiej, jak się wydaje, ze szczerego miłośnictwa historii i zabytków rodzinnego Krakowa – skutkowałą dużą liczbą budynków publicznych wzniesionych przez Zawiejskiego pod Wawelem. Najliczniejszą grupę projektów wykonanych przez tego architekta w Biurze Budownictwa stanowią szkoły publiczne, powstające początkowo na obszarze Starego Miasta i Kazimierza, a później, w ramach rozszerzania granic i tworzenia Wielkiego Krakowa, także na obrzeżach. Wzniesiono ich aż 14. Są to gmachy, których architektura bardzo wiele mówi o przemianach modernizacyjnych miasta (ich powstawanie określano mianem misji cywilizacyjnej) oraz o szeregu kulturowych znaczeń budujących tożsamość miejską Krakowa przełomu XIX i XX wieku. Forma architektoniczna, styl i detal nowych szkół często odwołują się do przeszłości Krakowa, w szczególności do złotego wieku, przypadającego na późne średniowiecze, dając przy tym wyraz wizji przyszłych funkcji miasta przyświecających jego samorządowi.

An Architect in the Face of a Mission to Modernize and the Heritage of the Past. Jan Zawiejski as the Designer of the Edifices of Popular Schools in Kraków in 1901–1914

Abstract: From 1900 until his death, Jan Zawiejski (1854–1922) held the position of municipal architect at the municipality of Kraków. He contributed to the erection of many public buildings at the foot of Wawel Hill, a consequence of his

activity at the service of the city, which resulted from his professional duties on the one hand, and on the other, apparently, from his genuine enthusiasm about the history and historic monuments of his native Kraków. The most numerous group of designs developed by that architect in the Construction Office encompasses public schools, built originally in the area of the Old Town and Kazimierz, and later, alongside the extension of the city limits and the emergence of Greater Kraków, also on the outskirts. As many as 14 such schools were erected. The architecture of these edifices is highly representative of how the city strove for modernization (their development was considered a “pursuit of civilization”) and how a range of cultural phenomena added to the identity of Kraków as a city in the late 19th and the early 20th centuries. The architectural form, style and details of the new school buildings often referred to the past of Kraków, especially to its golden era in the Late Middle Ages, exemplifying the vision of the future functions of the city that was followed by its administration.

Słowa kluczowe: architektura, szkolnictwo, oświata, modernizacja, Jan Zawiejski, Kraków, inwestycje miejskie

Keywords: architecture, educational system, education, modernisation, Jan Zawiejski, Kraków, investments in the city

Architekt miejski

„Dotąd nie osiadł nigdzie na stałe – ptak to jeszcze wędrowny, bo młody; pali go gorączka twórczości, pędzi fantazja artysty; warto by taką siłę w rodzinnym mieście zatrzymać, aby dojrzała w pracy i w czynie” – tak na łamach „Świata” w 1889 roku pisał Wincenty J. Wdowiszewski, ówczesny inspektor w Wydziale Budownictwa krakowskiego magistratu, o niespełna 35-letnim Janie Zawiejskim, wyróżnionym III na-

¹ Wdowiszewski Wincenty Juliusz: *Nagrodeni*. „Świat” 1889, t. 2, s. 236–237. Wincenty Juliusz Wdowiszewski (urodzony w 1846 r. w Krakowie, absolwent krakowskiego Instytutu Technicznego) do 1886 r. pełnił różne stanowiska związane z inżynierią cywilną w Galicji Wschodniej, po czym powrócił do Krakowa i rozpoczął pracę w magistracie, w Budownictwie Miejskim, po-

grodą w pierwszym konkursie na projekt Teatru Miejskiego¹. To dzięki tej właśnie pracy architekt dał się poznać krakowskiej opinii publicznej jako człowiek niezwykle ambitny i wyróżniający się wśród lokalnych architektów międzynarodowym doświadczeniem². Zwycięstwo w kolejnej odsłonie konkursu na budowę gmachu oraz sprawny przebieg prowadzonej przez Zawiejskiego w latach 1891–1893 budowy zapewniły mu czołową pozycję w lokalnym środowisku architektonicznym³. Zanim jednak Wdowiszewskiemu, który nadzorował budowę Teatru Miejskiego, udało się „zatrzymać architekta w rodzinnym mieście”, minęło kilka kolejnych lat. W świetle zachowanych źródeł Zawiejski po raz pierwszy sugerował chęć nawiązania ścisłej współpracy z magistratem w 1896 roku, kiedy w swoim curriculum vitae skierowanym do Rady Miejskiej napisał: „Dzisiaj po ukończeniu studiów, po odbyciu praktyki u najznakomitszych architektów, po wzięciu udziału w 10-u konkursach li tylko polskich, nagrodzony we wszystkich bez wyjątku – po wykonaniu całego szeregu projektów i budowli, po odbyciu kilkukrotnych podróży naukowych, pragnę gorąco wrócić do kraju i chcę wszystko, czego się nauczyłem, poświęcić memu miastu rodzinnemu Krakowowi”⁴.

Zawiejski rozpoczął współpracę z krakowskim biurem Budownictwa Miejskiego już w 1899 roku, o czym świadczy umieszczenie dziesięciu kartonów projektowych jego autorstwa (z godłem *skizce nie szkice*) wśród prac prezentujących działalność magistratu na *Wystawie prac technicznych*

towarzyszącej Zjazdowi Techników Polskich, odbywającemu się we wrześniu tegoż roku w Krakowie⁵. Możliwość formalnego objęcia przez Zawiejskiego etatu pojawiła się dopiero w czerwcu 1900 roku – objął wakat po ustępującym ze stanowiska budowniczego miejskiego, zmarłym zaledwie miesiąc później, Stefanie Żołdanim⁶. Jan Zawiejski przyjętą wówczas posadę w Budownictwie Miejskim kierowanym przez Wdowiszewskiego pełnił aż do swojej śmierci 12 września 1922 roku⁷. Działalność „w służbie miasta”, wynikająca ze szczerego miłośnictwa rodzinnego Krakowa i poczucia lokalnego patriotyzmu, a przy tym z zawodowych (służbowych) obowiązków stanowi najważniejszy przejaw twórczości architektonicznej Zawiejskiego. Jego wybór na stanowisko głównego projektanta miejskich inwestycji budowlanych spotkał się z publiczną aprobatą, w prasie odnotowywano, że jest to „nominacja nie tylko uzasadniona ale i wielce użyteczna wobec ilości projektowanych budynków”⁸, a Zawiejski jako „krakowskie dziecko będzie chciał na chwałę własną i swojego miasta ufundować swoje imię na wieki”⁹. Jego doświadczenie w pracy zagranicą ulegało na łamach prasy pewnej mitologizacji: poza potwierdzonymi źródłowo zatrudnieniem w Wiedniu (w pracowni Heinricha von Ferstela, a następnie Carla Königa¹⁰) oraz w Berlinie (u Heinricha Keysera i Karla von Grossheima) w codziennych gazetach pisano także o zatrudnieniu w Peszcie, Paryżu, Brukseli oraz Frankfurcie¹¹. W uzyskaniu zatrudnienia w magistracie pomógł mu poza

czętkowo na stanowisku inspektora, a od 1897 r. na stanowisku dyrektora. Funkcję tę pełnił do śmierci w 1906 r. *Korespondencye*. „Słowo Polskie” 1897, nr 111, s. 2; Śmiałowski Eustachy: *Wspomnienie pośmiertne*. „Architekt” 1906, R. 7, z. 3, s. 69–70; Łoza Stanisław: *Słownik architektów i budowniczych Polaków i oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*. Warszawa 1931, s. 353.

² Jan Zawiejski jest jednym z pierwszych architektów aktywnych w Krakowie w XIX i XX w., którym poświęcone zostało opracowanie monograficzne, zob. Purchla Jacek: *Jan Zawiejski – architekt przelomu XIX i XX wieku*. Warszawa 1986. Wykształceniu uzyskanemu przez architekta na Politechnice Wiedeńskiej ten sam autor poświęcił artykuł: i d e m: *Wiedeński rodowód krakowskiego architekta*. „Rocznik Krakowski” 1987, t. 51, s. 81–96, a kwestiom związanym z żydowskim pochodzeniem jego rodziny i rolą zasymilowanych Żydów w modernizacji Krakowa: i d e m: *The Polonization of Jews. Some Examples from Kraków*. „Polin. Studies in Polish Jewry” 2010, t. 23, s. 199–212. Szerzej na ten temat zob. także: *Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939)*. Red. Barbara Cisowska. Kraków 2015. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, oddział Stara Synagoga, 18 marca – 25 października 2015 r., kurator Anna Jodłowiec-Dziedzic.

³ Na temat historii konkursu i budowy gmachu Teatru Miejskiego w Krakowie zob. Purchla Jacek: *Teatr i jego architekt*. Kraków 1993 oraz Lameński Lechosław: *Dzieje dwóch konkursów na projekt nowego teatru w Krakowie*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, t. 24, nr 3, s. 267–297.

⁴ Zawiejski Jan: Pro Memoria. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANK), Zbiór biblioteczny, Dwie teki wycinków związanych z Janem Zawiejskim, sygn. 13842, t. 1, s. 60–64.

⁵ Zjazd techników polskich miał miejsce 7–9 września 1899 r.

w gmachu Collegium Novum. Poza projektami reprezentującymi działalność magistratu na wystawie Zawiejski pokazał także prace indywidualne. *Zjazd techników polskich*. „Nowa Reforma” 1899, nr 206, z 10 września, s. 2–3.

⁶ Jan Zawiejski uzyskał stanowisko miejskiego budowniczego na tajnym posiedzeniu Rady Miejskiej 26 czerwca 1900 r. Wówczas także Jan Sas-Zubrzycki został awansowany na posadę starszego inspektora, za: *Rada miasta Krakowa*. „Czas” 1900, nr 165, z 26 czerwca, s. 1. Stefan Żołdani, urodzony w 1840 r., absolwent Instytutu Technicznego w Krakowie, był związany z Budownictwem Miejskim przez 24 lata. Zmarł 2 sierpnia 1900 r., za: Łoza Stanisław: *Słownik architektów...*, s. 385; „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1901”, R. 70, s. 94.

⁷ M. D.: *Ś.p. Jan Zawiejski*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1922, nr 250, z 15 września, s. 8.

⁸ ANK, sygn. 13842, t. 1, s. nlb.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Zawiejski został wymieniony wśród uczniów Königa w jego monografii: Kristan Markus: *Carl König 1841–1915. Ein neubarocker Großstadtdarchitekt in Wien*. Wien 1999, S. 145. Na temat metodyki nauczania oraz wpływu Königa na swoich studentów zob. Long Christopher: *An Alternative Path to Modernism. Carl König and Architectural Education at the Vienna Technische Hochschule 1890–1913*. „Journal of Architectural Education” 2001, Vol. 55, No. 1, pp. 21–30.

¹¹ ANK, sygn. 13842, s. 8. Za tymi błędnymi informacjami stało zapewne pomylenie praktyk i zatrudnienia w zagranicznych biurach z długą podróżą studyjną, odbytą przez Zawiejskiego w związku z pracami nad budową Teatru Miejskiego, w ramach której architekt odwiedził Wiedeń, Pragę, Peszt, Halle, Berno, Drezno, Lipsk, Hamburg, Karlsbad, Altonę, Szweryn i Altenburg, za: ibidem, s. 28.

powszechnym uznaniem wynikającym z sukcesu Teatru Miejskiego zapewne także koligacje rodzinne. Wuj architekta, Stanisław Szarski, wpływowy krakowski kupiec, przez trzy dekady, od 1866 do 1896 roku, pełnił urząd radnego¹². Również syn Stanisława Szarskiego, a kuzyn Jana Zawiejskiego – Henryk Szarski, późniejszy pierwszy wiceprezydent Krakowa, zaczął na przełomie XIX i XX wieku wyrastać na ważną postać krakowskiego życia politycznego¹³.

Fakt, że lata 1894–1899 Zawiejski spędził za granicą, nie stanął na przeszkodzie do zajmowania przez niego tuż po powrocie do Krakowa znaczącej pozycji w lokalnym środowisku architektonicznym. Zawiejski w tym samym roku, w którym uzyskał posadę w Budownictwie Miejskim, został wybrany do komitetu redakcyjnego nowego, założonego przez krakowskie Towarzystwo Techniczne miesięcznika „Architekt”¹⁴, będącego właściwie do połowy lat dwudziestych XX wieku najważniejszym polskim pismem architektonicznym. Do renomy Zawiejskiego przyczynił się w dużej mierze jego formalny status zawodowy. Według „Kalendarza Czecha” z 1900 roku był on jednym z zaledwie trzech (obok Jana Sasa-Zubrzyckiego i Tadeusza Stryjeńskiego) architektów na ponad 40 budowniczych (pośród których znajdowały się takie postaci, jak np. Teodor Talowski i Sławomir Odrzywolski), co wynikało przede wszystkim z różnych tytułów zawodowych nadawanych przez poszczególne uczelnie¹⁵. Warto także podkreślić, że projektant Teatru Miejskiego na własne życzenie został mianowany przez Radę Miasta architektem miejskim, a nie – jak było przyjęte – budowniczym. Zasadność tego postulatu Zawiejski tłumaczył w cyklu felietonów *Pan Architekt*, opublikowanych na łamach „Nowej Reformy” w niespełna miesiąc po objęciu stanowiska w Budownictwie Miejskim¹⁶. Zaznaczał, że tytuł architekta jest nadużywany przez koncesjonowanych budowniczych, uznając, że dla budowniczego „to taki tytuł jak poskramiacz węzów, ventriloquista lub profesor wyższej salonowej magii”, podczas gdy powinien być uczciwie stosowany wyłącznie przez te osoby, które mają za sobą – tak jak on – blisko 17-letni proces kształcenia i absolutorium uzyskane na Politechnice Wiedeńskiej¹⁷.

Wieloletnia praca w magistracie bez wątpienia stanowiła zarówno szansę, jak i ograniczenie oraz była jedną z najważniejszych przyczyn stopniowej marginalizacji Jana Zawiejskiego w lokalnym środowisku. Architekt posiadał pierwszeństwo przy projektowaniu budynków użyteczności publicznej, na

ogół nie rozpisywano konkursów na projekty nowych gmachów wznoszonych przez gminę miejską. Stan ten budził częstą i ostrą krytykę krakowskiego środowiska architektonicznego, tak prężnego w owym czasie oraz „głodnego” różnorodnych zleceń i jednocześnie ograniczonego do projektowania niemal wyłącznie dla prywatnych inwestorów, a zatem zajmującego się przede wszystkim architekturą mieszkaniową¹⁸. Konflikt między krakowskim Kołem Architektów a reprezentującym magistrat Zawiejskim, spowodowany przede wszystkim brakiem zgody środowiska architektonicznego na planowaną przez Budownictwo Miejskie, nieoprowadzoną przez otwarty konkurs przebudowę budynków poszpitalnych na Wawelu na gmach Muzeum Narodowego, doprowadził w 1910 roku do bezpowrotnego wystąpienia Zawiejskiego z Koła – jedyne go organu zrzeszającego przedstawicieli zawodu¹⁹. Rok później w „Architekcie” pisano: „Stoimy na stanowisku, że budowle te [gminne] powinny być oddawane architektom wolno praktykującym, i to jedynie drogą szeroko zakreślonych konkursów architektonicznych. Jeśli chodzi o stronę ekonomiczną tej sprawy, to miasto niewielką zdobywa korzyść utrzymując szereg stałych architektów. Względem zaś na rozwój sztuki architektonicznej przemawia stanowczo za innym sposobem załatwiania poruszonych spraw. (...) Nie stajemy na gruncie krytykowania budowli stawianych przez miasto – choć skonstatować by można powszechną raczej ujemną ich ocenę – wiemy, że niepodobną raczej rzeczą jest projektować dla tyłu i tyłu radców, a równocześnie ku zadowoleniu własnemu i raczej współczujemy z architektem, krępowanym na każdym kroku”²⁰.

Łatwy dostęp do zleceń publicznych (okupiony jedynie fikcyjną, niefunkcjonującą w praktyce koniecznością rezygnacji z przyjmowania prywatnych zleceń²¹) wiązał się z większą niż w przypadku zleceń prywatnych liczbą obowiązków natury urzędowej, jak chociażby czuwanie nad zgodnym z przepisami wyłonieniem wykonawców prac technicznych oraz producentów materiałów mających zostać dostarczonymi na budowę. Ten, cytując za „Architektem”, „architekt-urzędnik”²² spotykał się także na co dzień z problemami finansowymi niezadko ograniczającymi możliwości projektowe, komplikującymi przebieg budowy, a w wielu przypadkach będącymi przyczyną wstrzymania realizacji wykonanych już projektów. Wiele ze zlecanych mu prac projektowych obejmowało budynki tanie i proste, z całą pewnością niezaspokajające jego twórczych

¹² *Budowali nowoczesny Kraków...*, s. 95.

¹³ Henryk Szarski był młodszym od Jana Zawiejskiego zaledwie o rok. Zmarł w 1921 r. W latach 1902–1914 pełnił urząd radnego miasta Krakowa, w 1907 r. objął funkcję pierwszego wiceprezydenta. Był zaangażowany także w działalność Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. *Polski słownik biograficzny*: Szarski Henryk. Hasło oprac. Agata Barczycka. T. 47. Kraków 2011, s. 113–117.

¹⁴ ANK, sygn. 13842, s. nb.

¹⁵ „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1900”, R. 69, s. 199–200.

¹⁶ Zawiejski Jan: *Pan Architekt*. „Nowa Reforma” 1900, nr 177, z 5 sierpnia, s. 2; nr 178, z 7 sierpnia, s. 2; nr 179, z 8 sierpnia, s. 2.

¹⁷ *Ibidem*, nr 179, z 8 sierpnia, s. 2.

¹⁸ Szczególnie silna krytyka spadała na Jana Zawiejskiego na łamach

„Krakowskiego Miesięcznika Artystycznego”, ukazującego się w latach 1911–1914.

¹⁹ Tada ni er Fryderyk: „Architekci w Krakowie 1877–1958. Przyczynek do historii Stowarzyszenia Architektów”. Kraków 1958, s. 7, mps w archiwum Stowarzyszenia Architektów Polskich w Krakowie.

²⁰ *Architektura miasta a Urząd Budownictwa*. „Architekt” 1911, R. 12, z. 4–5, s. 52.

²¹ Już w 1904 r. Jan Zawiejski zaczął wykonywać projekty na prywatne zlecenia – były one sygnowane przez innych architektów, a ich faktyczne autorstwo stanowiło w Krakowie tajemnicę poliszynela. Oficjalne prace nad innym projektem niż gminny możliwa była wyłącznie w wyjątkowych przypadkach, za zgodą prezydenta miasta. Purchla Jacek: *Jan Zawiejski...*, s. 57–58.

²² *Architektura miasta...*, s. 52.

ambicji. Przede wszystkim zaś Jan Zawiejski jako architekt miejski musiał – jak wskazano w powyższym cytacie – projektować tak, aby zaspokoić oczekiwania Rady Miejskiej, która decydowała o realizacji projektu. Architekt sam o sobie pisał w kontekście decyzji o wzniesieniu Teatru Ludowego w 1908 roku, że jest wierny decyzjom Rady Miejskiej: „Nie wolno mi więcej mówić o tej sprawie! Nie wolno! Bo na placu Wszystkich Świętych tam w pałacu Wielopolskich, przy chórze św. Franciszka, radzi w zadumie ojców miasta 72óch, radzą i radzić będą bo chcą wszelkiego dobra społecznego królewskiego miasta Krakowa, chcą dobra ludu krakowskiego, czego już dali liczne dowody! Ofiarność naszej gminy, jej praca i energia do podniesienia starego grodu Jagiellońskiego znaną jest już dzisiaj »urbi et orbi«, radzą nad teatrem ludowym także, a mnie wiernemu im architektowi miasta nie przystoi mówić nawet na cel dobroczynny o tem, czego jeszcze nie uradzili! O sprawach, które jeszcze należą do sekcji i komisji, do akt i do foliów!”²³.

Kształt artystyczny jego twórczości zależny był zatem od gustu większości radnych, co zapewne stanowiło przeszkodę do sporządzania bardziej śmiałych projektów. Najprawdopodobniej miały miejsce również sytuacje, w których o rozwiązaniach artystycznych decydowała Rada, jak sugerowano w przypadku neogotyckiej konwencji stylowej szkoły przy ulicy Wąskiej²⁴.

Pytanie o to, czy Zawiejski jako architekt-urzędnik był wyłącznie wykonawcą wizji pracodawcy, czy też jako architekt-artysta współtworzył politykę reprezentacji miasta, pozostaje jednym z najważniejszych pytań o jego twórczość. Zachowane źródła archiwalne, takie jak dzienniki rozporządzeń czy dokumentacja projektowa, związana z nią korespondencja oraz doniesienia prasowe, nie dostarczają wielu informacji na ten temat. Na podstawie analizy dorobku Jana Zawiejskiego, w tym działalności publicystycznej, klaruje się obraz człowieka

o bardzo spójnych, konserwatywnych poglądach zarówno artystycznych, jak i politycznych. W przypadku tych pierwszych reprezentował konsekwentne przywiązanie do akademizmu, wraz z właściwym mu postrzeganiem problemu stylów i kompozycji architektonicznej²⁵, w przypadku drugich wpisywał się w tradycję krakowskich stańczyków. W tym świetle wydaje się, że za wieloletnią współpracą i pewnego rodzaju monopolem Zawiejskiego stała koherencja wizji rozwoju miasta zachodząca między architektem a samorządem. Architekt był przedstawicielem tej samej formacji intelektualnej i estetycznej, co krakowskie elity mieszczańskie zasiadające w ławach Rady Miejskiej.

Warto również zastanowić się nad tym, jaką rolę wieloletnia działalność Jana Zawiejskiego odegrała w procesie intensywnej modernizacji Krakowa czasów prezydentury Józefa Friedleina w latach 1893–1904 i Juliusza Lea w latach 1904–1918 oraz nad tym, na jakich konstrukcjach kulturowych posadowiona była uwidoczniła w nowych budynkach gminnych tożsamość miejska Krakowa. Powyższą problematykę dobrze pokazuje największa grupa realizacji wykonanych przez Jana Zawiejskiego w Budownictwie Miejskim – szkoły powszechne. Architekt w latach 1900–1914 wznosił ich czternaście. Początkowo powstawały na terenie Starego Miasta, a później na przedmieściach stopniowo przyłączanych do niego w ramach realizacji planu Wielkiego Krakowa. Budynki te, mimo że z przyczyn finansowych nie mogły sprostać w pełni zapotrzebowaniu i oczekiwaniom mieszkańców, są jednym z największych osiągnięć gminy miejskiej na polu modernizacji społecznej przez inwestycje budowlane. Oddają cały szereg procesów, jakim ulegał Kraków przełomu XIX i XX wieku, począwszy od urbanistycznych i ekonomicznych, przez społeczne i kulturowe, a skończywszy na tych czysto artystycznych. Dlatego też, zwłaszcza wobec braku szerszych opracowań na temat krakowskiej architektury oświatowej²⁶, warto przyjrzeć się bliżej bu-

²³ Architectus Transruranus [Zawiejski Jan]: *De omnibus et quibusdam aliis theatralibus*. Kraków 1908, s. 35.

²⁴ *Architektura miasta...*, s. 52.

²⁵ Dużo o poglądach Zawiejskiego na kwestie związane m.in. z adekwatnością stylu do funkcji budowli, uleganiu „gwałtownie narzucającym się modernistycznym zabiegom” i z problemami z zachowaniem monumentalizmu wobec „bardzo wielopiętrowych domów, wobec olbrzymich otworów okiennych sklepowych, wobec szczydłowatych konstrukcji żelaznych, motywów tworzących z fasad nowożytnych jakby ściany olbrzymich klatek” mówi artykuł jego autorstwa poświęcony architektowi Paulowi Sédille. Zawiejski Jan: *Paweł Sédille*. „Architekt” 1900, R. 1, z. 1, s. 16.

²⁶ Zagadnienia związane z perspektywami metodologicznymi badań nad architekturą społeczną XIX i początku XX w. zostały przedstawione na przykładzie architektury krakowskich szkół miejskich wzniesionych w okresie od lat siedemdziesiątych XIX w. do wybuchu I wojny światowej przez autorkę niniejszego artykułu w publikacji: Twardowska Kamila: *Modernizacja i tożsamość miasta. Architektura krakowskich szkół powszechnych z przełomu XIX i XX wieku*. W: *Architektura w mieście, architektura dla miasta. Społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich w latach 1815–1914*. Red. Aleksander Łupienko, Mikołaj Getka-Kenig. Warszawa 2017, s. 165–189. Tekst ten stanowi zarys najważniejszych problemów badawczych i nie wyczerpuje całości złożonej problema-

tyki związanej z architekturą oświaty publicznej w Krakowie w omawianym okresie. Spośród opublikowanych wcześniej prac najszerze omówienie architektury krakowskich szkół w kontekście modernizacji miasta zawarte jest w publikacji *Jak powstał nowoczesny Kraków*, wydanej pierwszy raz w 1979 r. i wznowionej w 1990 r. (Purchla Jacek: *Jak powstał nowoczesny Kraków*. Kraków 1990, s. 49–50). Ten sam badacz w monografii Jana Zawiejskiego podaje podstawową faktografię, zwięźle opisuje stylistykę oraz kontekst powstania zaprojektowanych przez architekta budynków szkolnych, podaje źródła archiwalne oraz najważniejsze publikacje, mające na celu rozpowszechnienie wzorcowych rozwiązań (idem: *Jan Zawiejski...*, s. 138–141, 150–152, 159–161, 182, 216–218, 236–237, 330–333). Kwestia stylistyki budynków szkolnych poruszona została również przez Piotra Krakowskiego, który zaklasyfikował krakowskie gmachy szkół projektowane przez Moraczewskiego, Żołdaniego i Zawiejskiego jako przykłady architektury o stylistyce burgowej (zamkowej) (Krakowski Piotr: *Architektura neogotycka w Krakowie*. „Folia Historiae Artium” 1984, t. 20, s. 173). Architektura szkół niższych na całych ziemiach polskich w okresie rozbiorów nie posiada całościowego opracowania. W związku z tym na uwagę zasługuje publikacja Macieja Gutowskiego poświęcona szkołom średnim, w której autor m.in. wskazuje na podstawowe różnice w architekturze szkolnej na terenie poszczególnych zaborów (Gutowski Maciej: *Architektura szkół średnich w Polsce w okresie zaborów*. Białystok 1991).

dynkom szkół powszechnych projektowanych przez Zawiejskiego i podjąć próbę zrozumienia zajmowanego przez nie miejsca zarówno w twórczości architekta, jak i w przestrzeni miasta.

Misja cywilizacyjna – modernizacyjny aspekt architektury szkół publicznych

Intensywna akcja wznoszenia szkół powszechnych po 1900 roku była ukoronowaniem procesu rozpoczętego jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX stulecia²⁷. Pierwsze dwa budynki szkolne powstałe w jego ramach to szkoła żeńska im. św. Salomei przy ulicy Krupniczej 15 i szkoła męska im. św. Szczepana przy ulicy Rajskiej 14, wzniesione w 1866 roku²⁸. Budowę kolejnych budynków przyniosła częściowa realizacja „planu uporządkowania miasta” autorstwa Józefa Dietla z 1871 roku²⁹. W projekcie tym wzniesienie trzech nowych budynków szkolnych miało stanowić (obok m.in. takich inicjatyw, jak powstanie wodociągów, brukowanie ulic, prace konserwatorskie, budowa nowej rzeźni) element działań na rzecz poprawy warunków bytowych panujących w mieście. To właśnie w tym okresie stało się w Krakowie obowiązującą przez kolejne dekady praktyką to, że projekty szkół miejskich powstawały na deskach kreślarskich architektów zatrudnionych w magistracie. Maciej Moraczewski zaprojektował w 1877 roku budynki przy ulicy Bernardyńskiej 7, placu Matejki 11 oraz ulicy Smoleńsk 5. W kolejnej dekadzie poprzednik Zawiejskiego, Stefan Żołdani, wznosił szkoły przy ulicach Miodowej 36 (1886–1887), Dietla 70 (1888–1892) oraz Studenckiej 13 (1891–1892)³⁰.

Zawiejski objął stanowisko w Budownictwie Miejskim jeszcze w czasie prezydentury Józefa Friedleina, a pierwszą jego realizacją jako architekta-urzędnika była szkoła przy Rynku Kleparskim 18, wzniesiona w latach 1901–1902. Kolejne dwa połączone ze sobą budynki szkolne powstały przy ulicy Topolowej 20–22 / Lubomirskiego 19–21 w latach 1903–1904. Późniejsze szkoły wznoszono już w czasie prezydentury Juliusza Lea. To właśnie w tym okresie na budowę szkół wydano niepomiarowo więcej niż w ciągu 20 wcześniejszych lat³¹. Na obszarze Starego Miasta według projektu Zawiejskiego powstały wówczas szkoły przy ulicach Wąskiej 7 (1906–1907), Loretańskiej 16–18 (1905–1907), Wąskiej 3–5 (1908–1910), Szlak 5–7 (1910–1911). Przyłączanie do Krakowa gmin podmiejskich w ramach realizacji planu Wielkiego Krakowa przeniosło inwestycje na polu szkolnictwa elementarnego poza granice dawnego miasta³². Wybudowano wówczas szkoły w Ludwinowie – przy ulicy Czackiego 11 (1912), Dębnikach – przy ulicy Konfederackiej 12 (1912), Półwsiu Zwierzynieckim – przy ulicy Prusa 18 (1912). Ostatnią inicjatywą było opracowanie projektu typowego budynku szkoły podmiejskiej, według którego w latach 1913–1915



Szkoła miejska przy ul. Bernardyńskiej 7 według projektu Macieja Moraczewskiego z 1887 r., fot. Ignacy Krieger; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-2102/K



Szkoła miejska przy ul. Dietla 70 według projektu Stefana Żołdania, fot. Natan Krieger; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-1208/K



Szkoła miejska przy ul. Studenckiej 13 według projektu Stefana Żołdania, fot. Natan Krieger; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-1209/K

²⁷ Purchla Jacek: *Jak powstał...*, s. 49.

²⁸ *Loc. cit.*

²⁹ *Ibidem*, s. 19.

³⁰ Daty powstania szkół podane za: *ibidem*, s. 125–132.

³¹ Informacja pochodzi z wycinka prasowego nieznanego pochodze-

nia. ANK, sygn. 13842, t. 1, s. nlb.

³² Zob. Nowak Janusz Tadeusz: *Wielki Kraków – wielkie szanse 1910–2010*. Red. Anna Biedrzycka. Kraków 2010. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Pałac Krzysztofory, 8 września 2010 – 27 lutego 2011 r. Kurator Janusz Tadeusz Nowak.

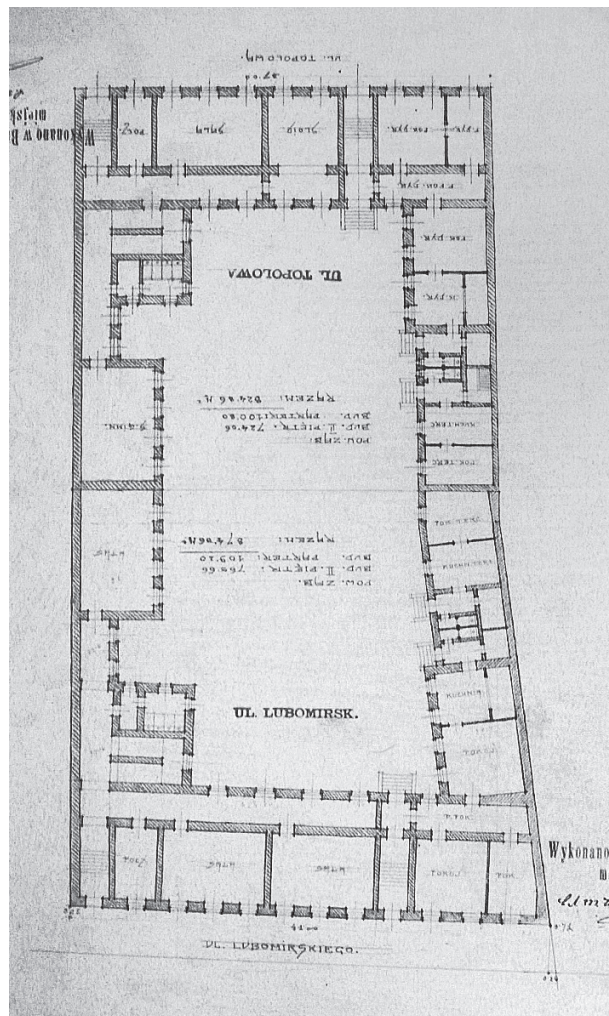


Szkola miejska przy ul. Lubomirskiego 19–21 według projektu Jana Zawiejskiego, autor fotografii nieznan; fot. w zasobie ANK, sygn. ABM, TJZ, MI-41, il. 10

152

wybudowano trzy szkoły: w Dąbju (ul. Jachowicza 5), Łobzowie (ul. Głowackiego 2) oraz Płaszowie (ul. Saska 11)³³.

Rozmieszczenie szkół na mapie miasta dużo mówi o randze i sytuacji poszczególnych dzielnic. Wobec bardzo dużego zapotrzebowania społecznego budowa nowej szkoły była nierzadko przedmiotem rywalizacji między społecznościami poszczególnych rejonów Krakowa. Dobry obraz tej sytuacji stanowi ukończona w 1902 roku szkoła przy Kleparzu, o której już w 1909 roku pisano: „Wszystkie klasy szkoły są przepełnione, bo do czterech klas pospolicznych zapisało się już około 500 uczniów, a do trzech klas wydziałowych około 200 uczniów (...). Na taką liczbę potrzeba co najmniej 14 sal, licząc po 50 uczniów na klasę, obecny zaś budynek posiada zaledwie siedem skromnych ubikacji (...) Upraszamy zatem p. Prezydenta, aby Magistratowi polecił jak najszybciej budowę szkoły (...), choćby z uwagi że przecież tutejsi obywatele tak samo płacą podatki, jak np. obywatele Kazimierza, gdzie w ostatnich dwu latach już drugi wspaniałą budynek na szkoły wydziałowe wystawiono”³⁴.



Rzut parteru zespołu szkół przy ul. Lubomirskiego i Topolowej; w zasobie ANK, sygn. ABM, TJZ, MI-41

Wznoszone przez Zawiejskiego szkoły przeznaczone były dla niezamożnych, a często nawet bardzo ubogich dzieci z rodzin robotniczych – w samym Krakowie albo chłopskich – na przedmieściach. Wynikało to z wyraźnego w galicyjskim systemie oświaty podziału na kształcenie elitarne oraz masowe. Pierwsze z nich zakładało prywatne lekcje w ramach nauczania początkowego, a następnie gimnazja bądź szkoły realne przygotowujące do matury i studiów wyższych. Drugie systemowo zasadało się na funkcjonowaniu szkół ludowych, zapewniających podstawową edukację w ramach obowiązku szkolnego i przygotowujące do podjęcia nauki m.in. w szkołach rzemieślniczych. W Galicji w tym czasie obowiązkowa edukacja szkolna obejmowała dzieci, które ukończyły sześć lat. W miastach nauka trwać miała siedem lat (cztery lata koedukacyjnej szkoły pospolitej i trzy wydziałowej męskiej lub żeńskiej), a na wsiach sześć³⁵. Sytuacja szkół wiejskich w praktyce była jednak złożona i zależna w dużej mierze od możliwości lokalowych, a frekwencja na wsi – w Galicji i tak bardzo niska w porównaniu z innymi krajami monarchii³⁶ – znacznie gorsza niż w miastach. Warto podkreślić, że tylko najmłodsi uczniowie uczęszczali do klas koedukacyjnych. Powyżej dziesiątego roku życia dzieci obowiązywał już podział na szkoły męskie i żeńskie, w których program nauczania uwzględniał „póź-

³³ Daty powstania szkół podane za: Purchla Jacek: *Jan Zawiej-ski...*, s. 138–141, 150–152, 159–161, 182, 216–218, 236–237, 330–333.

³⁴ *O szkołę na Kleparzu*. „Nowa Reforma” 1909, nr 414, z 10 września, s. 2.

³⁵ *Regulamin dla szkół ludowych pospolicznych i wydziałowych Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem*. Lwów 1909, s. 10.

³⁶ W ciągu dwóch dekad 1890–1910 frekwencja w galicyjskich szkołach uległa zasadniczej poprawie. O ile na początku tego okresu z nauki codziennej korzystało 68 proc. dzieci, o tyle w 1910 r. już 85 proc. Na 100 km kw. przypadało w Galicji około siedmiu szkół. Wynik ten zależał jednak przede wszystkim od gęstości zaludnienia i bardziej znaczący jest wskaźnik liczby szkół na 10 tysięcy mieszkańców, który jasno pokazuje, że galicyjskie szkoły były bardzo przeludnione. Do jednej placówki uczęszczało średnio 211 uczniów, co przy małej liczbie nauczycieli oznaczało przeciętnie 65 uczniów przypadających na jednego pedagoga. Miały miejsce również sytuacje, w których do jednej klasy uczęszczało 90 dzieci. Za: *Podręcznik statystyki Galicji*. Red. Tadeusz Piłat. T. 17. Lwów 1909, s. 54–88.



Szkoła przy ul. Szlak 5–7 według projektu Jana Zawiejskiego; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 12

niejszą rolę w społeczeństwie” chłopców i dziewcząt³⁷. Ów podział w przypadku krakowskich szkół skutkowało tym, że najczęściej oba poziomy nauczania lokowano w jednym budynku, a chłopcy i dziewczęta od samego początku uczyli się osobno. Ponadto w gmachach, dla możliwie najlepszego wykorzystania ich przestrzeni, często lokowano także inne placówki, jak np. szkoły wieczorowe.

Niezbędne dla zrozumienia społecznej wagi wznoszenia szkół powszechnych jest naświetlenie demograficznej, sanitarnej i infrastrukturalnej sytuacji miasta na przełomie XIX i XX wieku. Kraków posiadał największą gęstość zaludnienia wśród wszystkich miast Austro-Węgier. Podstawowe problemy sanitarne Krakowa wiązały się z brakiem bieżącej wody i kanalizacji. Inicjatywa zbudowania miejskich wodociągów zrodziła się jeszcze za prezydentury Józefa Dietla, jednakże jeszcze długo później nie udawało się samorządowi zgromadzić odpowiednich funduszy. Dyskutowano o tym, czy wodociągi są bardziej potrzebne miastu niż nowy gmach teatralny³⁸, a ostatecznie, wobec ciągłego niedoboru środków na tę inwestycję, zdecydowano się przekazać zebrane już fundusze na budowę „narodowej sceny”. Wodociągi uruchomiono dopiero w 1901 roku³⁹. W 1908 roku już niemal wszystkie budynki „starego” Krakowa i prawie połowa tych usytuowanych na obrzeżach miasta posiadała przyłączenie do sieci wodociągowej⁴⁰. Równolegle postępował rozwój sieci kanalizacyjnej, dzięki któremu nieczystości przestały zalegać w przypadkowych miejscach w centrum miasta, jak koryto starej Wisły czy niecka tuż obok synagogi Starej. Przymus podłączenia nieruchomości do kanalizacji wprowadzono dopiero w 1914 roku⁴¹. Kolejne kluczowe dla rozwoju Krakowa przedsięwzięcie – elektrownię miejską – uruchomiono w 1905 roku⁴². Skutki przeludnienia i złej sytuacji higienicznej najbardziej odczuwalne były w dzielnicach biedoty, takich jak Kazimierz i Wesoła, gdzie



Hol wejściowy szkoły przy ul. Szlak; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 35

systematycznie nawracały epidemie chorób zakaźnych (głównie cholery), a w jednej izbie mieszkało nierzadko nawet kilkanaście osób. Jednakże i tam sytuacja ulegała szybkiej poprawie⁴³.

Nowy i – na tyle, na ile pozwalały warunki finansowe – nowoczesny, a zatem „zdrowy”: pozbawiony wilgoci, jasny i przestronny gmach szkoły, wyposażony w takie urządzenia, jak umywalnie i natryski, pomógł zatem w rozwiązywaniu szeregu problemów społecznych. Pełnił swoją funkcję służącą edukacji nie tylko na poziomie przekazywania wiedzy, ale

³⁷ Szerzej na temat społecznych konsekwencji podziału na szkoły męskie oraz żeńskie oraz różnic w programach nauczania dzieci obu płci w kontekście perspektyw *gender studies* w badaniach nad architekturą XIX w. zob. Twardowska Kamila: *Modernizacja i tożsamość miasta...*, s. 173–176.

³⁸ Zob. Rzewuski Walery: *Ze względu na stan majątkowy miasta Krakowa w roku 1879 co budować wprzód teatr czy wodociągi*. W: *Czy potrzebny nowy teatr w Krakowie?*. Red. Walery Rzewuski, Władysław Anczyc. Kraków 1879, s. 47–114.

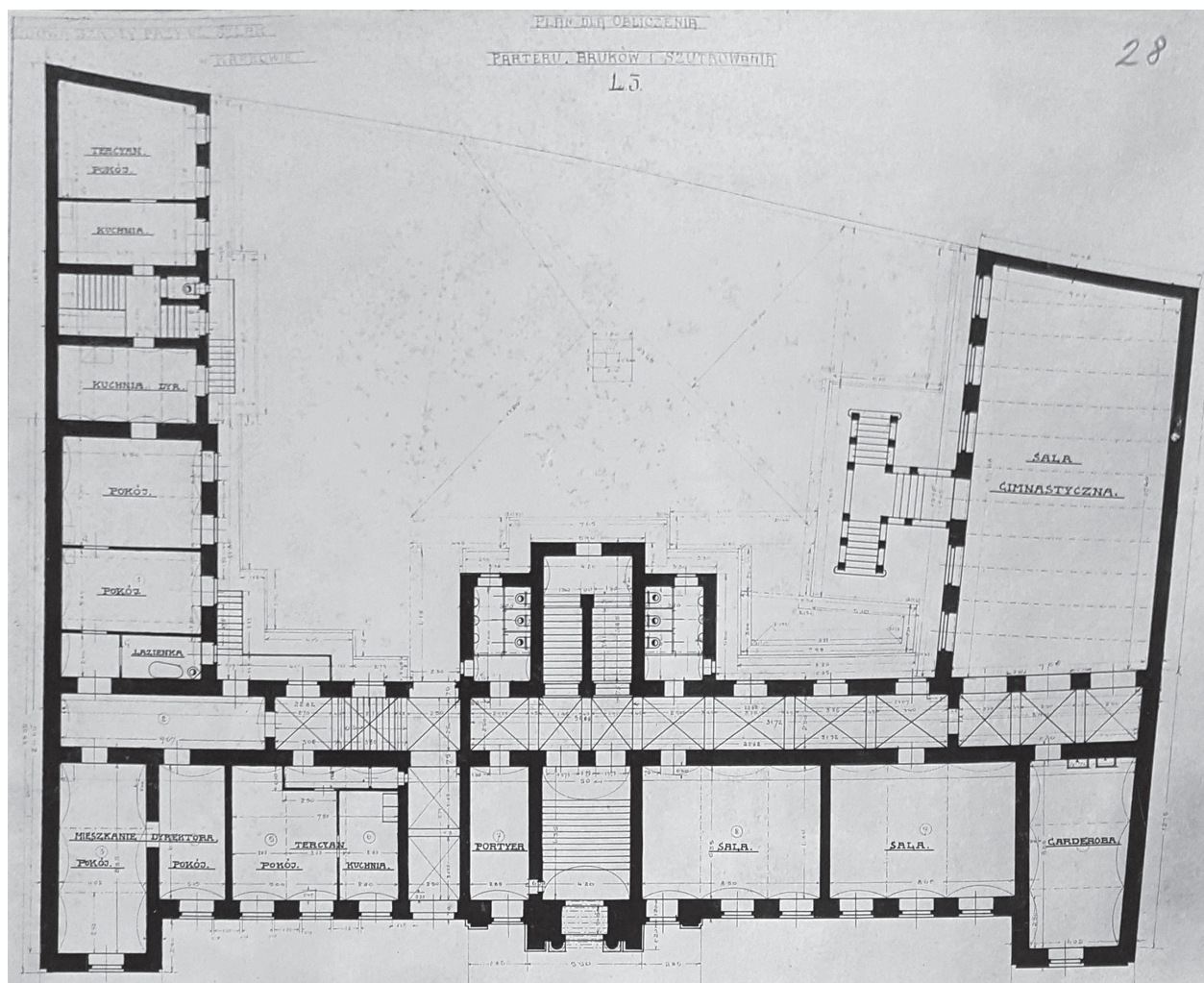
³⁹ Małecki Jan Marian.: *W dobie autonomii galicyjskiej*. W: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków w latach 1796–1918*. Red. Janina Bieniarzówna, Jan Marian Małecki. Kraków 1994, s. 349. W Poznaniu czy Warszawie wodociągi działały już w trzeciej ćwierci XIX w., co dobrze oddaje infrastrukturalne zacofanie Krakowa.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 350.

⁴¹ *Loc. cit.*

⁴² *Ibidem*, s. 351–352.

⁴³ *Ibidem*, s. 315.



Rzut parteru szkoły miejskiej przy ul. Szlak; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41

również krzewienia higieny i zdrowych relacji koleżeńskich. O szkole na Kazimierzu, gdzie przeludnienie i analfabetyzm były największe, pisano wręcz, że pełni „prawdziwą misję cywilizacyjną”⁴⁴.

Temu, jak należy budować szkoły, ustawodawstwo austriackie nie poświęcało zbyt dużej uwagi, do 1914 roku obowiązywało rozporządzenie c.k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 1873 roku. Na przełomie XIX i XX wieku zaczęły się coraz częściej ukazywać polskojęzyczne podręczniki oraz przedruki zagranicznych projektów wzorcowych⁴⁵. Wobec ożywionego zainteresowania zagadnieniem architektury oświatowej nie zaskakuje fakt, że także rezultaty „mecenatu” krakowskiego samorządu poddawane były ocenie przez lokalne środowisko architektoniczne. Głównym zarzutem wobec szkół Zawiejskiego była archaiczność ukła-

dów przestrzennych, z reguły opartych na półotraktowym, osiowym schemacie: „Współczujemy z architektem, któremu w ciągu kilku lat polecono budowę kilku szkół o szablonie planu, od którego odstępować nie wolno, rozumiemy, że taki szereg prac tak bardzo powinowatych musi sprowadzić zużycie się. Sprawa budowy szkół nie jest bynajmniej zamknięta, owszem dzienniki fachowe zagraniczne, a w szczególności szwajcarskie przepełnione są projektami i konkursami na budowę szkół wszelkich możliwych typów i rang; inicjatywa postępu w tej gałęzi architektury nie leży tam w zakresie rad miejskich, tylko sfer pedagogicznych; nasze zaś szkoły miejskie mają typ, czy nawet szablon przestarzały”⁴⁶.

Szkoły projektowane przez Zawiejskiego istotnie nie zrywały z utartymi rozwiązaniami, wyraźnie różnią się jed-

⁴⁴ Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Wydziałowej imienia Kazimierza Wielkiego za rok szkolny 1909/10. Kraków 1910, s. 17.

⁴⁵ Zob. Heurich Jan: *O budowie szkół*. „Przegląd Techniczny” 1883, t. 31, z. 17, s. 28–33; Münnich Tadeusz: *Budowa szkół ludowych w Galicji*. „Czasopismo Techniczne” 1898, t. 16, s. 264–266; idem: *Plany budynków szkół ludowych*. Opracował Tadeusz Münnich architekt i profesor C.K. Państwowej Szkoły Przemysłowej w Lwowie. Lwów 1899; Graviet Alfons: *Nowoczesne typy budynków szkolnych. I. Szkoła*

jednoizbowa wiejska we Francji. „Przegląd Techniczny” 1908, t. 46, z. 10, s. 133; idem: *Nowoczesne typy budynków szkolnych. II. Szkoła jednoizbowa koedukacyjna wiejska we Francji*. „Przegląd Techniczny” 1908, t. 46, z. 14, s. 181; Raniecki Aleksander: *Nowoczesne typy budynków szkolnych. III. Szkoła początkowa w lesie*. „Przegląd Techniczny”, 1908, t. 46, z. 21, s. 271; Holewiński Józef: *O budowie i urządzaniu szkół. Podręcznik praktyczny*. Warszawa 1908.

⁴⁶ *Architektura miasta...*, s. 52.



Korytarz szkoły przy ul. Szlak; w zasobie ABM, TJZ, MI-41, il. 47

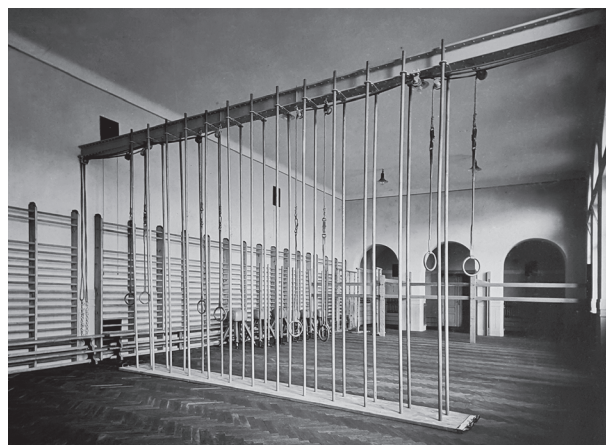


Korytarz szkoły przy ul. Szlak; w zasobie ABM, TJZ, MI-41, il. 48

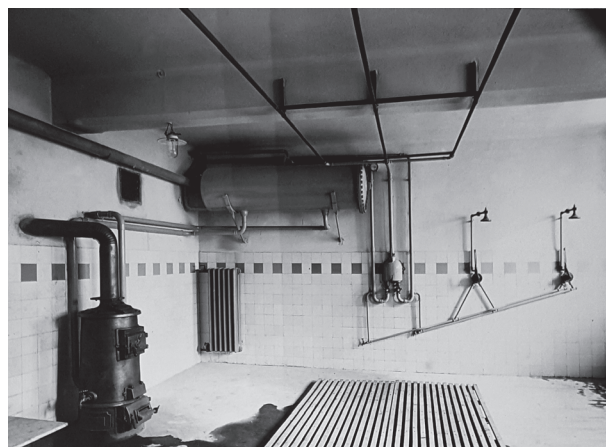
nak w zakresie jakości oferowanej dzieciom przestrzeni od tych projektowanych przez Moraczewskiego i Żołdaniego. Cechują się znacznie większą klarownością układu, lepszym doświetleniem i większą kubaturą klas (zwykle było to około 70 m kw.), większą reprezentacyjnością części wspólnych: przede wszystkim szerszymi schodami i korytarzami – w przypadku szkoły przy Kleparzu ich szerokość była nawet przedmiotem dumy architekta (cytując: „podłogi w korytarzach przeszło 3 m. szerokich (!) mają posadzki z flizów wzorzystych”⁴⁷). Ważny element higienicznej funkcji szkół stanowiły toalety – rozmieszczane przez Zawiejskiego równomiernie na każdym piętrze, na ogół obok głównych schodów albo na końcu korytarzy. Tam też często znajdowały się dodatkowe umywalki.

Najnowocześniejszym budynkiem spośród krakowskich szkół powszechnych i jednocześnie jednym z najlepiej wyposażonych w urządzenia techniczne ze wszystkich gmachów w mieście była męska szkoła wydziałowa św. Floriana przy ulicy Szlak. Pisano o niej: „Odnaczać się będzie dalszym postępowaniem ze względu na potrzeby pedagogiczne i higieniczne wobec nowych szkół miejskich w ostatnich latach, przez gminę miasta Krakowa wybudowanych kosztem przeszło półtora miliona koron. Mianowicie będzie to pierwsza szkoła miejska, która zamiast kaflowych pieców, otrzyma centralne ogrzewanie i sztuczną, mechaniczną wentylację. Następnie w budynku szkolnym znajdować się będzie wielka sala gimnastyczna jakiej dotąd żadna szkoła nie posiada, która służyć będzie także jako aula i.t.p. Oprócz dwunastu sal szkolnych i przynależnych do nich kancelaryi i gabinetów, mieszkania dla dyrektora i dwóch tercjanów, posiadać będzie szkoła trzy wielkie sale rysunków, salę slajdu, warsztaty ślusarskie i stolarskie, refektarz dla ubogiej dziatwy szkolnej, kąpiele natryskowe – w ogóle wszystko, co wzorowo zbudowana i urządzona szkoła posiadać powinna”⁴⁸.

O nowoczesności szkół i przyjazności ich przestrzeni decydowała nie tylko sama architektura, ale w dużej mierze także sąsiedztwo i otaczająca je zieleń. Wspomniane wyżej problemy przestrzenne Krakowa w znaczącym stopniu utrudniały pozyskanie przez samorząd odpowiednich parceli pod budowę gmachów. Zarówno szkoły wzniesione jeszcze w XIX wieku, jak i te projektowane przez architekta Teatru Miejskiego zostały usytuowane w dogodnych lokalizacjach – przy dużych placach miejskich, zadrzewionych



Sala gimnastyczna w szkole przy ul. Szlak; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 34



Kotłownia w szkole przy ul. Szlak; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 40

⁴⁷ Zawiejski Jan: *Szkoła miejska wydziałowa żeńska*. „Architekt” 1903, R. 4, z. 4–5, szp. 49.

⁴⁸ *Budowa nowej szkoły miejskiej* „Nowa Reforma” 1910, nr 102, z 4 marca, s. 2. Wspomniany w cytacie *slajd* stanowił nowość w ówczesnym szkolnictwie, wywodzącą się z pedagogiki skandynawskiej. Były to ćwiczenia techniczne w obróbce np. drewna i tektury, mające rozwijać umiejętności manualne i przygotować chłopców do zawodów rzemieślniczych.



Korytarz szkoły przy ul. Loretańskiej 16–18 według projektu Jana Zawiejskiego z lat 1905–1907; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 28

156

skwerach lub przy zacisznych, bocznych ulicach. Tak np. szkoła przy ulicy Bernardyńskiej znajduje się tuż obok Wawelu i Wisły, a szkoły przy placu Matejki i Rynku Kleparskim przy przestronnych placach. Pod budowę szkół przy ulicy Loretańskiej przeznaczono grunty pokapucyńskie, a okna niektórych klas także i dzisiaj wychodzą na ogrody przyklasztorne. W przypadku szkół przy ulicach Topolowej i Lubomirskiego zielone otoczenie zastąpił duży, zadrzewiony, wewnętrzny dziedziniec.

Szkoła na Kazimierzu jako element polityki asymilacyjnej

Wśród wszystkich szkół powszechnych wzniesionych przez Zawiejskiego wyjątkowe miejsce zajmuje gmach szkoły powszechnej przy ulicy Wąskiej 3–7. To o nim pisano, że „pełni prawdziwą rolę cywilizacyjną”⁴⁹. Jest to także jedyny projekt Zawiejskiego, w przypadku którego należy przypuszczać, że Rada Miejska ingerowała w warstwę artystyczną, wymagając od architekta neogotyckiego kostiumu stylowego⁵⁰. Gmach szkoły składa się z dwóch części: budynku mieszczącego dwa poziomy szkół żeńskich: szkołę wydziałową żeńską im. Jana Długosza i szkołę pospolitą żeńską im. Tadeusza Czackiego, wzniesionego w latach 1906–1907,

oraz dobudowanego do niego gmachu pospolitej męskiej szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego, ukończonego w 1910 roku. Szkoła miejska przy ulicy Wąskiej do dzisiaj swoją wysokością góruje nad pobliską zabudową Kazimierza i jest doskonale widoczna także z drugiej strony Wisły, z Podgórze. Ten „imponujący rozmiarami i okazałym wykończeniem zewnętrznym”⁵¹ gmach jest jedną z najważniejszych krakowskich inwestycji miejskich związanych z kształtowaniem relacji polsko-żydowskich. Historia instytucji dużo mówi o tym, jakich narzędzi używano w celu asymilacji i polonizacji żydowskiej ludności Kazimierza w ciągu wieku XIX i na początku wieku XX, a architektura szkoły przy ulicy Wąskiej pokazuje, za pomocą jakiej „mitologii” usiłowano nadać Żydom „właściwe” miejsce w społecznej przestrzeni miasta.

Historia kazimierskiej szkoły miejskiej sięga 1810 roku, kiedy to została utworzona w gmachu ratusza na placu Wolnica. Przez kolejnych kilka dekad nie cieszyła się dużą frekwencją (przegrywając pod tym względem z tradycyjnym żydowskim chederem), w efekcie czego poddawano ją częstym reorganizacjom. W 1833 roku placówka funkcjonująca wówczas jako szkoła dla starozakonnych została zlikwidowana i w jej miejscu utworzono szkołę handlowo-przemysłową. Płynność w działaniu instytucji przyniósł rok 1855. Wówczas szkołę przekształcono na Izraelicką Szkołę Główną (o dwóch oddziałach: męskim i żeńskim), a do nauki oprócz dotychczasowego języka niemieckiego wprowadzono język polski. Po niemiecku nauczano języka hebrajskiego, religii możeszowej, rachunków oraz handlu, po polsku zaś historii, geografii, technologii i łaciny⁵². Uwaga poświęcana szkole na Kazimierzu przez samorząd wpisywała się w płynącą z Wiednia politykę asymilacji Żydów przez ich edukację⁵³. W 1867 roku, a zatem niedługo po restytucji krakowskiego samorządu i w warunkach rozszerzania wpływów w strukturach administracyjnych autonomii galicyjskiej przez Polaków, wyłącznym językiem wykładowym w szkole na Kazimierzu stał się język polski. Wówczas wprowadzono do szkoły także nauczanie religii katolickiej. Zaledwie kilka lat później, w 1871 roku, szkołę zrównano pod każdym względem z innymi szkołami miejskimi, wycofując z niej całkowicie naukę języka hebrajskiego. W kolejnym roku w placówce otwarto kurs nauki polskiego dla dorosłych. Polityczną wagę tego miejsca poświadcza fakt, że szkołę na Kazimierzu w 1880 roku odwiedził wizytujący Kraków cesarz Franciszek Józef, któremu towarzyszył m.in. ówczesny prezydent miasta Mikołaj Zyplikiewicz, namiestnik Galicji hrabia Alfred Potocki oraz starosta i radca dworu hrabia Stanisław Badeni⁵⁴.

Kolejną okazję do wyrażenia przez władze miasta – do których należało wielu radnych, podobnie jak sam Zawiejski, wywodzących się z Kazimierza – swojego zainteresowania tą dzielnicą i panującą w niej sytuacją społeczną przyniósł początek XX wieku. Naturalne było, że szeroki program modernizacji miasta musi objąć także zaniedbaną pod wieloma względami „przestrzeń biedoty” – Kazimierz, realnie funkcjonujący jako jedna z dzielnic Krakowa zaledwie od kilku dekad: mimo że przyłączono go do Krakowa już w 1800 roku, to organiczne połączenie obu miast umożliwiło dopiero zniesienie murów miejskich Kazimierza w 1822 roku, a następnie zasypanie starego

⁴⁹ Zob. przyp. 44.

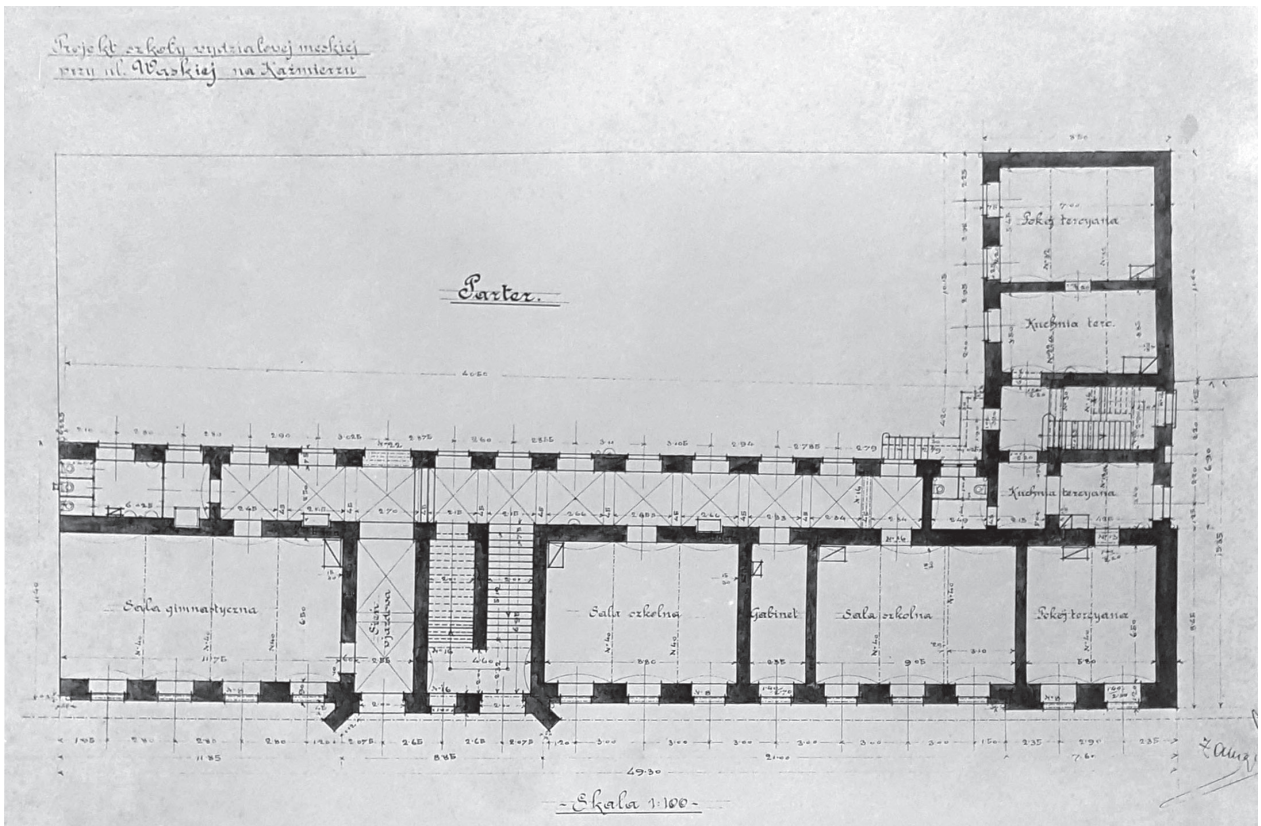
⁵⁰ *Architektura miasta...*, s. 52.

⁵¹ *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie za rok szkolny 1909/10...*, s. 3.

⁵² *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie za rok szkolny 1907/8*. Kraków 1908, s. 4. Na temat historii placówki zob. także Gąsowski Tomasz: *Żydzi Krakowscy w drodze do nowoczesności (1795–1939)*. W: *Budowali nowoczesny Kraków...*, s. 25–26.

⁵³ Zob. Shanes Joshua: *Tworzenie się narodu. Żydzi galicyjscy w państwie austriackim*. W: *Mit Galicji*. Red. Jacek Purchla, Wolfgang Kos, Żanna Komar et al. Kraków 2014, s. 165–170.

⁵⁴ *Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie za rok szkolny 1907/8...*, s. 6.



Szkoła miejska przy ul. Wąskiej 7 według projektu Jana Zawiejskiego, ANK, TJZ, MI-41, il. 14

koryta Wisły (1878–1880) i utworzenia w ich miejscu reprezentacyjnej promenady Plant Dietlowskich⁵⁵. W latach 1906–1907 wzniesiono pierwszy z budynków szkolnych przy ulicy Wąskiej, przeznaczony dla dziewcząt. Pretekstem do wzniesienia drugiego, dla chłopców, mającego pomieścić znajdującą się dotąd w ratuszu kazimierskim szkołę im. Kazimierza Wielkiego – ku niezadowoleniu mieszkańców innych części miasta⁵⁶ – był rok 1910 i przypadający na niego zbieg dwóch rocznic: stulecia założenia pierwszej szkoły publicznej na Kazimierzu oraz sześćsetlecia urodzin Kazimierza Wielkiego. Odwoływanie się do postaci Kazimierza Wielkiego w tym przypadku nie zaskakuje, warto jednak przyrzeć się szczegółom miejskiej polityki na „delikatnej” płaszczyźnie, jaką jest edukacja.

Wznosząc duże i nowoczesne gmachy oświatowe w tej dzielnicy, Rada Miejska w pewnym sensie chciała usytuować się w podobnej pozycji względem ludności Kazimierza, jak władca owiany legendą szerzącego tolerancję „króla chłopów”. W *Sprawozdaniu Dyrekcji Szkoły Wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego za rok szkolny 1909/10*, ilustrowanym reprodukcjami obrazów przedstawiających Kazimierza Wielkiego karmiącego zgłodniałych Żydów oraz sprawującego sądy wśród ludu wiejskiego, pisano, że przyczyną niechęci do uczęszczania przez żydowskie dzieci do szkoły powszechnej w pierwszej połowie XIX wieku był antysemityzm (cytuując: „obawa przed szykanami na jakie były dzieci żydowskie narazone ze strony niektórych kolegów, a nawet niektórych uprzedzonych nauczycieli, którzy ich brali za cel złośliwych pocisków i drwin”⁵⁷). Do wzrostu frekwencji w szkole miało przyczynić się głównie „tchnienie szczerzej



Korytarz szkoły przy ul. Wąskiej; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 29

tolerancji i hasło rzetelnego równouprawnienia jakie powiały z Sejmu Galicyjskiego”, gdzie głoszone zasady „unarodowienia wszystkich warstw ludności bez różnicy wiary”⁵⁸,

⁵⁵ Małecki Jan Marian: Pod rządami austriackimi i w Księstwie Warszawskim (1796–1815). W: *Dzieje Krakowa...*, s. 8–9; zob. także Krasnowolski Bogusław: *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów chrześcijan i Żydów w Polsce*. Kraków 1992.

⁵⁶ Zob. przyp. 34.

⁵⁷ *Sprawozdaniu Dyrekcji Szkoły Wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego za rok szkolny 1909/10...*, s. 11.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 18.

ureczywistniane w Krakowie przez prezydentów Dietla i Zybliekiewicza⁵⁹. Wskazywano również, iż o chęci ludności żydowskiej do polonizowania się świadczy fakt, że szkoła zyskała na popularności dopiero wtedy, gdy wycofano z niej nauczanie w języku niemieckim⁶⁰.

Umacnianiu tradycji kazimierzowskiej tolerancji sprzyjał ówczesny stan badań poświęconych historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1902 roku na łamach „Rocznika Krakowskiego” ukazał się artykuł Stanisława Tomkowicza „Ślady uniwersytetu kazimierzowskiego”⁶¹. Została w nim rozwinięta teza oparta na zapiskach Jana Długosza, według której pierwsze budynki uniwersyteckie, ufundowane przez Kazimierza Wielkiego około 1364 roku, miały znajdować się na terenie wsi kapitulnej Bawół, która w XIV wieku weszła w obręb Kazimierza. Tomkowicz uznał istnienie obszernego placu uniwersyteckiego oraz kompleksu budynków uniwersyteckich za kwestię pewną. Obalił przy tym koncepcję Władysława Łuszczkiewicza, według której Uniwersytet miał się znajdować nie w zachodniej części ulicy św. Wawrzyńca (w okolicy placu Wolnica), a po jej wschodniej stronie⁶² – a zatem w tym miejscu, w którym Zawiejski w kilka lat po publikacji tekstu wznosił gmach szkoły miejskiej. Nie dziwi zatem, że w wspomnianych wyżej sprawozdaniach dyrekcji odwoływano się także do tradycji uniwersyteckiej. Pisano: „Obecna szkoła ta jest w obszerniejszym znaczeniu znowu uniwersytetem, bo głównie za staraniem jego obejmuje szkołę pospolitą i wydziałową, uzupełniającą przemysłową i handlową oraz szkołę dla dorosłych analfabetów męskich i żeńskich (...). Pierwotnie była wyłącznie wyznaniową chrześcijańską, a potem wyłącznie żydowską, obecnie zaś jest powszechną, bo jednoczy zarówno uczniów żydowskich, jak i chrześcijańskich w zupełnej zgodzie”⁶³.

W związku z powyższym kontekstem zastosowane w szkołach przy ulicy Wąskiej rozwiązania stylowe, bez

względu na to, czy rzeczywiście zostały narzucone architektowi, czy stanowiły jego autorską kreację, w naturalny sposób kontynuują i rozwijają polityczną oraz historyczną narrację związaną z oświatą na Kazimierzu⁶⁴. Gmach o ciężkiej i masywnej bryle, okolony wydatnymi przyporami, przeparty ostrołukowymi otworami, wzniesiony z cegły i zdobiony monogramami Kazimierza Wielkiego jest architektoniczną interpretacją znanego powiedzenia, według którego ostatni król dynastii Piastów „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. Szkoła w swoisty sposób zaciera granicę między historią a współczesnością, jak gdyby sama miała być jednym z tych budynków, które pozostały po Kazimierzu Wielkim, aby zaświadczać o wzniosłej przeszłości i opowiadać uczniom oraz ich rodzicom o cnotach polskich władców. Neogotycką konwencję można tu traktować także jako czytelne – choć odległe pod względem stylowym i przypadające na inną fazę historyzmu – nawiązanie do jednej z największych chlub architektonicznych Krakowa przełomu XIX i XX wieku, jaką było Collegium Novum – neogotycki „pałac wiedzy”⁶⁵, główna siedziba Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaprojektowana przez Feliksa Księżarskiego, ukończona w 1887 roku.

Architektura szkoły przy ulicy Wąskiej odwołuje się zatem do różnych tradycji posiadających wspólne korzenie w złotym wieku Krakowa w dobie późnego średniowiecza. W swojej funkcji mówiącej (*architecture parlante*) wykracza daleko poza powszechną w XIX wieku konwencję architektury neośredniowiecznej, ceglanej (*rohbau*) adekwatną do budynków o funkcji publicznej. Przekracza również posiadowany na ewolucjonizmie społeczno-kulturowym pogląd, jakoby szkołom zapewniającym kształcenie podstawowe „przynależał” odwołujący się do średniowiecza kostium stylowy, a szkołom wyższym, np. gimnazjom, kostium neorenesansowy, co miało odzwierciedlać historyczny rozwój społeczeństwa. Szkoła na Kazimierzu wzniesiona zaledwie kilka lat przed wybuchem I wojny światowej swoją architekturą mieściła się w tych dość anachronicznych już wówczas międzynarodowych schematach, a jednocześnie była bardzo silnie zakorzeniona w lokalnych narracjach.

Na rodzaj akademickiego eklektyzmu, jakim operował Jan Zawiejski, można spojrzeć także jako na formę aktywizowania dziedzictwa wobec anarchii, którą może wyzwolić nowoczesność i zerwanie z historią. Warto w tym miejscu przytoczyć pogląd jednego z mistrzów Zawiejskiego, Carla Königa, sformułowany w 1901 roku i krytycznie odnoszący się do idei nowego języka architektury wiedeńskich secesjonistów. König twierdził, że historia sama w sobie nadaje formom architektonicznym sens, a porzucenie przeszłości oznacza kres architektury⁶⁶. Dla Zawiejskiego – krakowskiego konserwatysty rozkochanego w historii i zabytkach, a jednocześnie uczestniczącego w procesie szybkich modernizacyjnych przemian miasta – zerwanie z historią lub ściślej – z historyzmem, oznaczałoby nie tylko zerwanie z tradycją myślenia o architekturze, która ukształtowała go jako artystę, ale także zerwanie z „jego” Krakowem: polskim Piemontem i stolicą narodowych pamiątek. Zważywszy na funkcję budynku, architektura szkoły na Kazimierzu jawi się również jako pewnego rodzaju „baśniowa osnowa”

⁵⁹ *Loc. cit.*

⁶⁰ *Loc. cit.*

⁶¹ Tomkowicz Stanisław: *Ślady uniwersytetu kazimierzowskiego?*. „Rocznik Krakowski” 1902, t. 5, s. 183–196.

⁶² *Ibidem*, s. 190.

⁶³ *Sprawozdaniu Dyrekcji Szkoły Wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego za rok szkolny 1909/10...*, s. 20.

⁶⁴ Na źródło „gotyckości” szkoły przy ul. Wąskiej leżące w nawiązaniu do dawnych budynków uniwersyteckich wskazuje Jacek Purchla: „W ten sposób Zawiejski chciał nawiązać do tradycji kazimierzowskiej Akademii Krakowskiej, której początki związane były podobno z tą częścią Kazimierza” (Purchla Jacek: *Jan Zawiejski...*, s. 160). Autor nie rozwinął jednak tej tezy. Została ona przytoczona za Purchlę przez Piotra Krakowskiego (zob. Krakowski Piotr: *Architektura neogotycka...*, s. 173).

⁶⁵ Bałus Wojciech: *Krakau zwischen Traditionen und Wegen in die Moderne. Zur Geschichte der Architektur und der öffentlichen Grünanlagen im 19. Jahrhundert*. Stuttgart 2003, s. 39. Zob. także *idem*: Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego jako wyraz procesów modernizacyjnych w Galicji. W: *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych 1866–1914*. Red. Krzysztof Fiołek, Marian Stala. Kraków 2011, s. 211–222.

⁶⁶ Long Christopher: *An Alternative Path to Modernism...*, p. 24.

najnowocześniejszej infrastruktury technicznej, jaka była wówczas w Krakowie osiągalna przez miejski mecenat. „Osnowa” ta, pozornie istniejąca poza realnym chronotopem, imitująca wielością herbów, zaułków, malowideł czy sklepień bliżej nieokreśloną „dawność” średniowiecznych zamków i klasztorów, stawiała się przestrzenią codzienną dzieci, bardzo często żyjących w skrajnym ubóstwie. Wydaje się więc, że w tym przypadku o jakości przestrzeni szkoły nie decydowały wyłącznie szerokie korytarze, duże okna i sprawne ogrzewanie, ale także to, że pomagała uwolnić dziecięcą wyobraźnię.

Architektura szkół jako zapis tożsamości miasta

Gmach na Kazimierzu stanowi najbardziej wyrazisty w twórczości Zawiejskiego przykład tego, jak złożony może być historyczny, antropologiczny i artystyczny kontekst towarzyszący budynkowi szkolnemu. Niemniej jednak także architekturę pozostałych zaprojektowanych przez Zawiejskiego szkół można interpretować jako zapis zespołu idei, mających znaleźć odzwierciedlenie w wychowawczej działalności placówek. Wzniesienie szeregu nowych i dobrze wyposażonych gmachów w ciągu kilkunastu lat, jak już wspomniano, bez wątplenia stanowi jeden z największych sukcesów krakowskiego magistratu w omawianym okresie. Szkoły budowane były z funduszy miejskich, na ogół za pomocą zaciąganych przez miasto kredytów; dofinansowanie na ich budowę płynące z funduszy centralnych stanowiło bardzo małą część kosztów. Szkoły budowane były zatem przez miasto (jego samorząd) i dla miasta (jego mieszkańców), a wobec tego nie dziwi fakt, że poza architektoniczną ramą dla edukacji budynki te były także formą komunikatu skierowanego przede wszystkim do krakowian.

Najprostszą i najbardziej oczywistą formą zaznaczenia obecności miejskiego mecenatu w przestrzeni Krakowa, służącą podkreśleniu opiekuńczej funkcji samorządu oraz finansowej prężności gminy miejskiej, stanowiły powszechne w tym czasie herby umieszczane na fasadach. Herby Krakowa, często z towarzyszącym im napisami „szkoła miejska”, pojawiły się na większości szkół wzniesionych pod Wawelem w ostatnich dekadach XIX wieku. W przypadku projektów Zawiejskiego herb miejski uzyskał jednak znacznie większą rangę w kompozycji fasad, niż w przypadku starszych gmachów. Projektowane przez Zawiejskiego herby nie stanowiły na ogół prostej aplikacji, rodzaju stempla określającego inwestora i właściciela budynku. Architekt Teatru Miejskiego często proponował herby przeskalowane oraz nieheraldyczne, będące narracyjnym dopełnieniem formy architektonicznej. Widać to najwyraźniej w przypadku szkoły przy Rynku Kleparskim, gdzie tradycyjna kompozycja herbu została zaburzona przez organiczne połączenie trzech wież ze strukturą wieńczącej fasadę attyki oraz przez znaczące przeskalowanie orła, co można interpretować jako manifest polityczny: wszak już Józef Dietl twierdził, że szkoła galicyjska ma być szkołą narodową⁶⁷. Podobne rozwiązanie pojawiło się także przy ulicach Lubomirskiego i Topolowej oraz przy Wąskiej. Niewykluczone, że reprezentujący miasto program



Szkoła przy Rynku Kleparskim 18 według projektu Jana Zawiejskiego; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 7

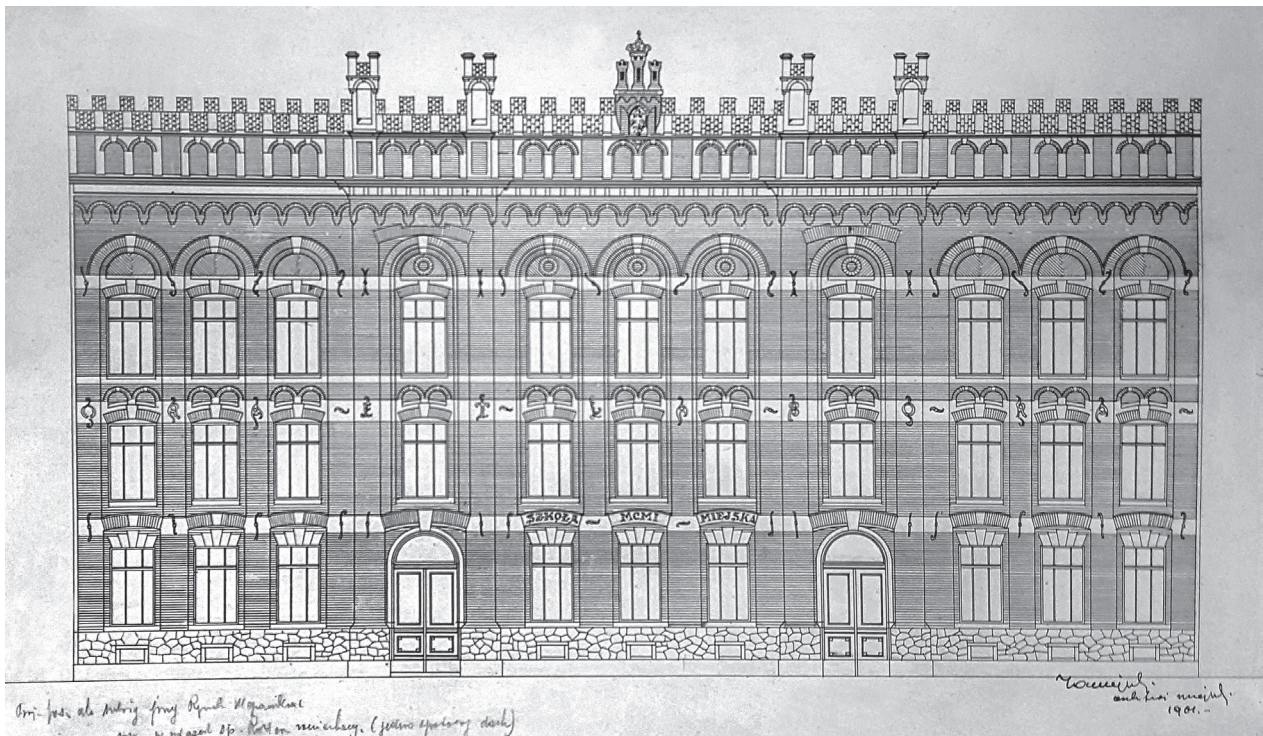
ikonograficzny był kontynuowany przez Zawiejskiego także we wnętrzach budynków szkolnych. Z uwagi na wielokrotne remonty, jakie przechodziły one w ciągu blisko stu lat użytkowania oraz niewielką liczbę źródeł ikonograficznych, kompleksowe odtworzenie pierwotnego wyglądu wnętrza jest trudne. W szkole przy ulicy Topolowej na konsolach podtrzymujących krzyżowe sklepienia do dzisiaj zachowały się miejskie herby. Wydaje się, że w pozostałych szkołach, tak jak w tej przy ulicy Szlak, kartusze na konsolach łuków sklepiennych w korytarzach pierwotnie pozostały puste i pełniły wyłącznie dekoracyjną funkcję⁶⁸. Przestrzeń wspólna szkoły przy ulicy Loretańskiej dekorowana była polichromią z motywami ornamentalnych wici roślinnych, a przy ulicy Wąskiej – imitującą ozdobne wątki ceglane.

Pod względem stylu szkoły projektu Zawiejskiego cechują się dość dużą różnorodnością, należy jednak podkreślić, że zdecydowanie inny *modus* architekt przyjął dla szkół miejskich oraz dla podmiejskich. Budynki usytuowane w centrum Krakowa: opisana wyżej szkoła na Kazimierzu, przy Rynku Kleparskim, ulicach Topolowej i Lubomirskiego oraz przy Kapucyńskiej – w wyraźny sposób dialogują zarówno z konwencjonalnymi formami starszych gmachów, zaprojektowanych przez Moraczewskiego i Żołdaniego, jak i stanowią próbę definiowania „miejskości” w Krakowie u progu XX wieku. Pierwszy spośród architektów projektujących szkoły powszechne, Maciej Moraczewski, był absolwentem berlińskiej Bauakademie, po ukończeniu studiów związanym z pruskim urzędem budowlanym w Szczecinie⁶⁹. Projektowane przez niego gmachy szkolne stanowią przykłady architektury właściwej krajom północnoniemieckim, wpisując się w tradycję szkoły schinklowskiej oraz szkoły ha-

⁶⁷ Dietl Józef: *O reformie szkół krajowych*. Kraków 1865, s. 28.

⁶⁸ Odrestaurowana w 2008 r. polichromia w szkole przy ul. Szlak, zawierająca rozbudowany, ale dość chaotyczny program ikonograficzny: herby wybranych rodów szlacheckich, miast i województw, jest polichromią wtórną, powstała po ukończeniu szkoły, o czym świadczą fotografie pochodzące sprzed 1922 r., na których widać kartusze pozabawione dekoracji. ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 47–48.

⁶⁹ *PSB*: Moraczewski Maciej Adam. Hasło oprac. Michał Rożek. T. 21. Wrocław–Kraków 1976, s. 690–691.



Szkoła przy Rynku Kleparskim – niezrealizowany wariant; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 4

nowerskiej⁷⁰. Gmachy Stefana Żołdaniego są zakorzenione w tej samej tradycji, ich fasady uzyskały jednak więcej kolorystycznych niuansów i plastyczności detalu (krenelaży oraz schodkowych szczytów z blendami). Pierwszy (niezrealizowany) projekt Zawiejskiego poświęcony szkole przy Rynku Kleparskim, bardzo bliski rozwiązaniom stosowanym przez Żołdaniego, zakładał fasadę w typie *robbau*, zwieńczoną ażurową attyką z jaśniejszej cegły. Architekt odszedł jednak od tego „burgowego” – posługując się sformułowaniem Piotra Krakowskiego⁷¹ – rozwiązania, a na fasadzie szkoły ostatecznie powstałej przy Kleparzu widać wyraźnie wpływ „secesyjnej mody”, która w tym właśnie czasie zaznaczała swoją obecność w przestrzeni Krakowa. Od „gwałtownie narzucających się modernistycznych zabiegów”, jak pisał Zawiejski w 1900 roku⁷², także i jemu samemu nie udało się uciec, znana z pierwszego projektu surowa ceglana fasada została ostatecznie „przykryta” jasnym tynkiem i „zmiękczone” płynnością linii attyki. Płaszczyznowość fasady przełamują tutaj zaprojektowane przez Zawiejskiego metalowe kotwy w formie liter, których kształt parafrazuje monogram Kazimierza Wielkiego, układające się w napis ORA ET LABOR⁷³. Podobny, choć znacznie bardziej malowniczy wy-



Szkoła przy ul. Topolowej 20–22 / Lubomirskiego 19–21; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 8

raz artystyczny uzyskał zespół budynków mieszczący męską i żeńską szkołę powszechną przy ulicy Loretańskiej, przylegający do wzniesionego w latach 1903–1906, również według projektu Zawiejskiego, gmachu Akademii Handlowej. Obie placówki powstały w ramach tej samej inwestycji na kwartale odkupionym przez samorząd od kapucynów, a fasady obu gmachów różni od siebie właściwie tylko detal architektoniczny. Elewacja frontowa zbudowanej nieznacznie później szkoły jest skromniejsza, pozbawiona wydatnej attyki, żeliwnych kotw i parafrazującej astwerk dekoracji płycin, urozmaicona w partii zwieńczenia motywami wieżyczek i krenelaży, budzących skojarzenie z architekturą obronną.

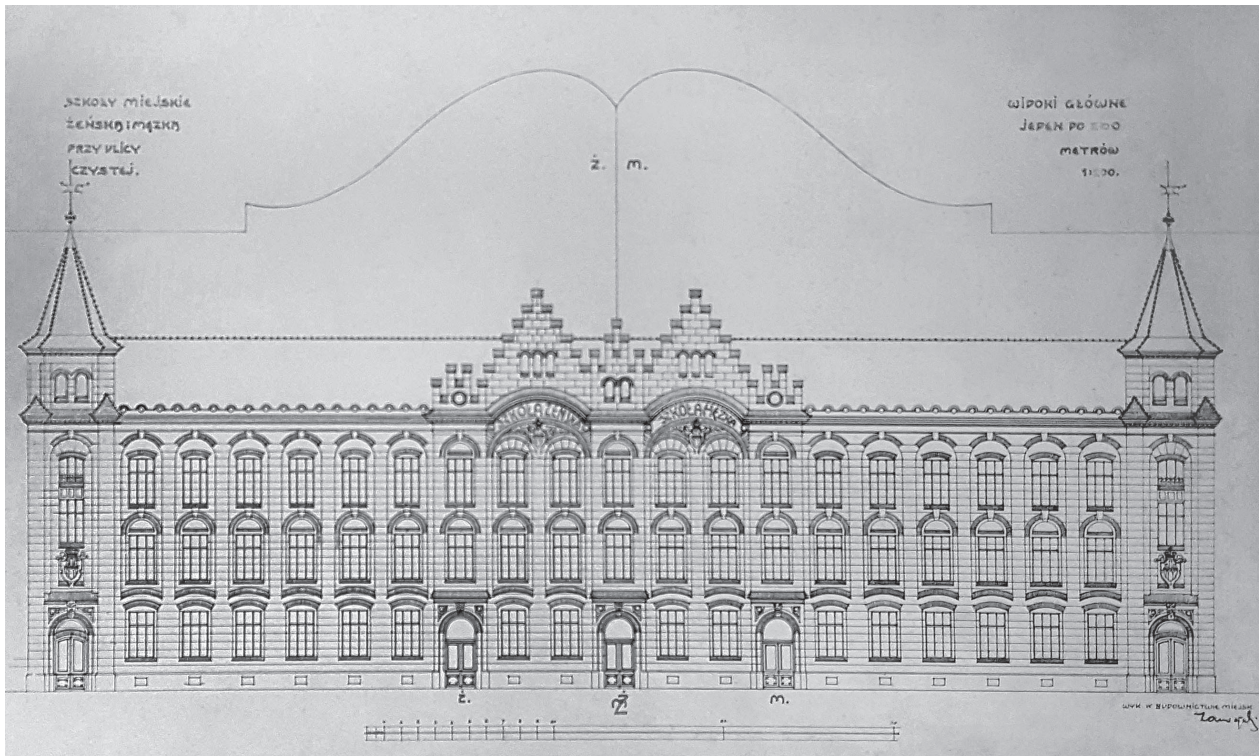
W przypadku szkół przy ulicach Topolowej i Lubomirskiego, podobnie jak na Kazimierzu, cegła została połączona z gładko wyprawionym, jasnym tynkiem, a średniowiecznego charakteru przydają przypory oraz blanki wieńczące

⁷⁰ Zob. Börsch-Supan Eva: *Berliner Baukunst nach Schinkel 1840 bis 1870*. München 1977; Kokkelink Günter, Lemke-Kokkelink Monika: *Baukunst in Norddeutschland. Architektur und Kunsthandwerk der Hannoverschen Schule 1850–1900*. Hannover 1998.

⁷¹ Zob. przyp. 26.

⁷² Zawiejski Jan: *Paweł Sedille...*, s. 16.

⁷³ ANK, ABM, TJZ, Szkoła wydzielowa Rynek Kleparski, sygn. 29/1463/544-580. Podobne kotwy znalazły się także na fasadzie Akademii Handlowej wzniesionej według projektu Jana Zawiejskiego przy ul. Straszewskiego 30.



Szkoła przy ul. Czystej – niezrealizowany projekt Jana Zawiejskiego; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 11

trójkątne szczyty. Znaczące, że budynki te – mimo iż w czytelnym sposób wpisywały się pod względem formy w utartą, międzynarodową konwencję – dla ówczesnych krakowian stanowiły przejaw lokalności. O niezrealizowanym gmachu przy ulicy Czystej zaprojektowanym przez Zawiejskiego około 1905 roku, będącym przykładem podobnych rozwiązań, jak te znane ze szkół przy ulicach Topolowej i Lubomirskiego, pisano: „fasada na wyprawie hydraulicznej z użyciem cegły glazurowanej, w charakterze budynków o architekturze krakowskiej” (podkreślenie autorki)⁷⁴. Jak widać, ewoluujący obiegowy *modus* stylowy zaczął z czasem definiować architektoniczną tożsamość Krakowa. Umowna „średniowieczność” w tym ujęciu stanowiła synonim „miejskości” – niedefiniowanej przez nowoczesność Krakowa i możliwości przyszłego rozwoju, a przez jego dawną świetność, zasadzającą się na przywileju lokacyjnym nadanym w XIII wieku i następującym w kolejnych stuleciach rozkwicie krakowskiego mieszczaństwa.

Za tym przywiązaniem do form swobodnie czerpiących z architektury średniowiecznej stały zarówno uwarunkowania historyczne, jak i polityczne i ekonomiczne. W związku z utratą stołeczności i gospodarczą oraz administracyjną marginalizacją na rzecz Lwowa promowanie Krakowa jako żywego muzeum i „stolicy polskiego ducha” było jedną z możliwych dróg zachowania przez miasto dużego znaczenia na mapie ziem polskich. W ciągu całego XIX wieku zwiększała się liczba napływających do Krakowa ze wszystkich zaborów turystów, a proces ten został przyspieszony przez rozwój kolei. Na przełomie XIX i XX wieku Kraków – jako jednoczesny cel pątnictwa narodowego i przystanek na drodze „do wód” oraz w Tatry – był już jednym z najważniejszych punktów na mapie polskiej turystyki⁷⁵. Siła ukształtowanego w ciągu wieków stereoty-

pu Krakowa jako narodowej nekropolii – aktualnego także dzisiaj – sprawiła, że również w XIX stuleciu organizowano tu liczne uroczyste pochówki, począwszy od Tadeusza Kościuszki (1817) i Józefa Poniatowskiego (1818), po Adama Mickiewicza (1890)⁷⁶. Szczególnie ważnym wydarzeniem z punktu widzenia konsolidowania narodu było otwarcie krypty grobowej Kazimierza Wielkiego, a następnie jego powtórny pogrzeb w 1869 roku. Starannie wyreżyserowana ceremonia, mająca miejsce zaledwie pięć lat po klęsce powstania styczniowego, wraz z towarzyszącą mu wzmogłą działalnością pisarzy i publicystów popularyzujących dzieje narodowe, miała decydujące znaczenie dla „przebudzenia chłopów galicyjskich” i krzewienia w warstwie chłopskiej polskiej tożsamości narodowej⁷⁷. Kontekst ten może wydawać się odległy od zagadnień towarzyszących architekturze szkół powszechnych, jednakże należy podkreślić, że duży wkład w edukację patriotyczną przez popularyzowanie wiedzy na temat dziedzictwa Krakowa odegrało zało-

⁷⁴ Cytat z wycinka prasowego o niewiadomym pochodzeniu, wklejonego w jedną z tek poświęconych szkołom, znajdującym się w zasobie Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego Archiwum Narodowego w Krakowie. ANK, ABM, Teki Architektury i Urbanistyki, Szkoły, sygn. 57).

⁷⁵ Duda Jerzy: *Przewodniki po Krakowie i jego wybranych obiektach w pierwszej połowie XX wieku*. „Rocznik Krakowski” 1908, t. 64, s. 142.

⁷⁶ Ziejka Franciszek: *Krakowscy pątnicy*. W: *Klejnoty i sekrety Krakowa. Teksty z antropologii miasta*. Red. Róża Goduła. Kraków 1994, s. 14–15; idem: *Na Wawel, na Wawel, krakowiaku żwawy*. „Studia Waweliana” 1994, t. 3, s. 19–29.

⁷⁷ Idem: *Krakowscy pątnicy*..., s. 19–29.



Szkoła przy ul. Konfederackiej 12 na Dębnikach według projektu Jana Zawiejskiego; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41, il. 24

żone w 1891 roku Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL). Wydawało ono przewodniki po mieście przeznaczone dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz zajmowało się organizacją wycieczek⁷⁸. Otwarte pozostaje pytanie o to, czy TSL zapewniało przyjeżdżającym do Krakowa dzieciom także bazę noclegową w budynkach szkolnych – duży młodzieżowy dom wycieczkowy, zaprojektowany przez Edwarda Kreislera, powstał w Krakowie dopiero w 1931 roku⁷⁹. Bez względu na to, czy nowe szkoły usytuowane na Starym Mieście były przestrzenią użytą tylko przez dzieci mieszkające w Krakowie, czy także przez te, które Kraków odwiedzały podczas wycieczek, to ich budynki jako liczne i nowe inwestycje z całą pewnością były widocznym oraz eksponowanym elementem przestrzeni publicznej. Odwołując się do historii i tradycji miasta język form manifestuje zatem zarówno rzeczywistość istniejącą (posadowioną na szeroko pojętym konserwatyzmie elit mieszczańskich), jak i wyrastającą z niej rzeczywistość postulowaną, w jasny sposób

określającą przyszły kulturowy status Krakowa wśród innych miast rozbiorowej Polski⁸⁰.

Stylistyka szkół wzniesionych wśród dawnej zabudowy Krakowa może być interpretowana jako forma kontekstualizmu o podbudowie kulturowej, ale także jako przejaw czysto formalnej dbałości o spójny wyraz estetyczny przestrzeni miejskiej. Znaczące, że projektując szkołę poza zabytkowym centrum – przy ul. Szlak, w nowo zabudowywanej części miasta, Zawiejski zdecydował się na klasycyzującą stylistykę, właściwą jego późniejszym projektom, takim jak np. Szkoła Przemysłowa Żeńska przy ulicy Syrokomli z 1913 roku⁸¹. W przypadku szkoły przy ulicy Szlak, projektowanej niemal w tym samym czasie, co drugi budynek szkolny na Kazimierzu, herb miejski stał się na powrót tylko małym emblematem, a kartusze zdobące jasne i przestronne korytarze o krzyżowych sklepieniach pozostały puste. Również nieporównywalnie skromniejsze, choć jak na warunki przedmieść okazałe budynki w Ludwinowie i Dębnikach stanowią pewnego rodzaju „uniwersalną” pod względem stylu architekturę użyteczności publicznej. Usytuowane na przedmieściach, w miejscach nieposiadających dużej rangi, nie wymagały rozbudowanej pod względem treściowym formy architektonicznej, a architekt, wykonując ich projekty, mógł poprzestać na znacznie bardziej utylitarnych i nieporównywalnie tańszych – a prawdopodobnie dla niego samego mniej interesujących pod względem artystycznym – rozwiązaniach.

Ostatnim powierzonym Zawiejskiemu zadaniem związanym z gminnymi inwestycjami architektonicznymi na polu szkolnictwa powszechnego było opracowanie planów wzor-

⁷⁸ Duda Jerzy: *Przewodniki po Krakowie...*, s. 145–146.

⁷⁹ Zob. Zbroja Barbara: *Architektura międzywojennego Krakowa 1918–1939. Budynki, ludzie, historie*. Kraków 2013, s. 154–156.

⁸⁰ Na temat różnych funkcji Krakowa i związanych z nimi treści symbolicznych zob. Kozłowska-Witt Hanna: *Krakau in Warschaus langem Schatten. Konkurrenzkämpfe in der polnischen Städtelandschaft 1900–1939*. Stuttgart 2008.

⁸¹ Na temat zróżnicowania centrum Krakowa i jego nowych dzielnic widocznego w akceptowaniu rozwiązań tradycjonalistycznych lub bardziej nowoczesnych zob. Bałus Wojciech: *Krakau...*, S. 69–71.

cowej szkoły wiejskiej, według którego miały powstać szkoły ludowe w Dąbiu, Łobzowie i Płaszowie. Prace nad projektem podjęto w 1913 roku. Ukończenie budowy szkół miało miejsce w czasie trwania I wojny światowej, a na etapie realizacyjnym dokonano szeregu zmian zacierających pierwotny charakter projektu Zawiejskiego. Inicjatywę tę można postrzegać jako przejaw nowoczesnego myślenia o typizacji architektury i idącej za nią ekonomizacji procesu projektowego, niebędącej jeszcze wówczas powszechną praktyką w krakowskim Budownictwie Miejskim. W przypadku tego projektu Zawiejski posłużył się stylistyką dworskową. Była ona wówczas dobrze znana w Krakowie, a krakowskie środowisko architektoniczne w znacznej mierze przyczyniło się do popularyzacji przed 1914 rokiem tzw. dworu polskiego jako modelu rodzimej architektury mieszkaniowej. Styl dworski zajął ważne miejsce w projektach konkursowych na regulację urbanistyczną Wielkiego Krakowa⁸², a dwa lata później stał się głównym bohaterem *Wystawy architektury i wnętrza w otoczeniu ogrodowym*⁸³. Towarzyszył próbom zaadaptowania na polskim gruncie howardowskiej idei *garden city*⁸⁴, czego bodaj najlepszym zrealizowanym przykładem w krakowskiej architekturze tego czasu jest kompleks szpitala psychiatrycznego im. dr. Józefa Babińskiego w Kobierzynie, zaprojektowany przez Władysława Klimczaka w 1907 roku. Dworek otoczony zielenią w kontekście miejskim na ogół miał pełnić funkcję antyurbanizacyjną i sanacyjną, odgrywać rolę remedium na szkodliwe skutki industrializacji⁸⁵, ale w krakowskim środowisku – co wyraźnie pokazują prace konkursowe poświęcone Wielkiemu Krakowowi – miał charakter elitarny i nie był przewidywany dla dzielnic zamieszkałych przez rodziny proletariackie czy rzemieślnicze. Również w przypadku Zawiejskiego, jak się wydaje, styl dworski nie posiadał wyraźnej podbudowy społecznej, był raczej kolejnym modnym kostiumem, którego zastosowanie pozwalało na zachowanie adekwatności formy do kontekstu. Podobnie jak gotycyzujące szkoły można interpretować jako pewnego rodzaju architektoniczną definicję „miejskości”, tak szkoły dworskie swoją architekturą wyrażają pochwałę „wiejskości”⁸⁶. Ich obecność na obszarze wsi wchłanianych przez miasto kolejny raz można interpretować jako dążenie do powstrzymania procesu przemian. Jednocześnie – tak samo jak w przypadku szkół miejskich – dworska forma szkół Zawiejskiego: niskich, o rozczłonkowanych bryłach, przekrytych wysokimi dachami, to próba wpisania nowego budynku w skalę i charakter otaczającej go zabudowy. Szkoły w Dąbiu, Płaszowie i Łobzowie należą do ostatnich zrealizowanych dzieł Jana Zawiejskiego.

Konkluzje

Projektowanie budynków szkolnych stanowiło zaledwie część obowiązków Zawiejskiego w Budownictwie Miejskim. Niemniej jednak przyjrzenie się samym tylko szkołom powszechnym: miejscu, jakie zajmowały w Krakowie w czasie intensywnych przemian oraz złożoności kulturowych treści zawartych w ich formie, pozwala lepiej zrozumieć, kim był sam Jan Zawiejski i jaką odegrał rolę w kreowaniu przestrzeni Krakowa na przełomie XIX i XX wieku. Architekt jawi się jako jednoczesny autor i uczestnik równoległych, silnie sprzężonych ze sobą i napędzają-



Szkoła przy ul. Tadeusza Czackiego 11 na Ludwinowie według projektu Jana Zawiejskiego; w zasobie ANK, ABM, TJJ, MI-41, il. 46

cych się wzajemnie procesów zachodzących w Krakowie: procesu modernizacyjnego i procesu konstituowania tradycyjnej tożsamości miasta. Dzisiaj niestety nie sposób już dociec, czy Jan Zawiejski – parafrazując cytowane wyżej słowa Wdowiszewskiego – osiadając na stałe pod Wawelem, ostudził palącą go w młodości gorączkę twórczości⁸⁷ i czy możliwość odcisnięcia tak dużego wpływu na przestrzeń rodzinnego miasta zaspokajała jego zawodowe ambicje. Pamiętając o tym, że Zawiejski to nie tylko twórca Teatru Miejskiego i późniejszy architekt zatrudniony w magistracie, ale także autor takich prac, jak wybitny, choć nienagrodzony projekt konkursowy Pałacu Pokoju w Hadze (1905) czy futurystyczny projekt Pałacu Wodnego (1898), o którego budowę architekt zabiegał z okazji

⁸² Zob. „Architekt” 1910, R. 11, z. 6–8.

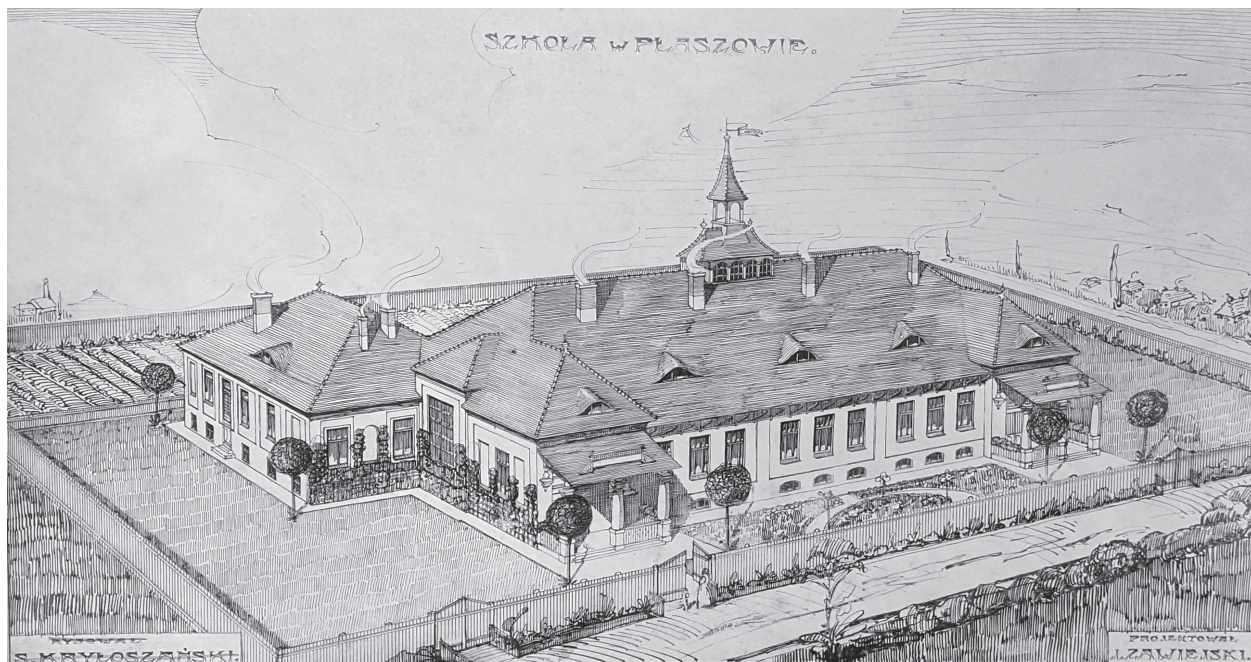
⁸³ Zob. Zientara Maria: *Wystawa Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym w Krakowie w 1912 r.* „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1991, z. 18, s. 100–110.

⁸⁴ Na temat ideowych podstaw idei *garden city* zob. Czyżewski Adam: *Trzewia Lewiatana. Miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego*. Warszawa 2001.

⁸⁵ Zob. Rozbicka Małgorzata: *Małe mieszkanie z ogrodem w tle w teorii i praktyce popularnego budownictwa mieszkaniowego w międzywojennej Polsce*. Warszawa 2007.

⁸⁶ Na temat relacji „miejskości” i „wiejskości” w polskim dyskursie urbanizacyjnym zob. Rybicka Elżbieta: *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej*. Kraków 2003.

⁸⁷ Zob. przyp. 1.



Rysunek projektowy szkoły ludowej dla Dąbia, Płaszowa i Łobzowa, projekt Jana Zawiejskiego; w zasobie ANK, ABM, TJZ, MI-41

Wystawy Światowej w Paryżu w 1900 roku, a wobec niepowodzenia także w Nowym Jorku, wydaje się, że odpowiedź powinna być przecząca. Także wykonywane przez niego pod koniec życia prace konkursowe, poświęcone m.in. gmachowi Sejmu w Warszawie (1919), świadczą o niegasnącej – nawet mimo ciężkiej choroby – ambicji wyjścia poza projektowanie wyłącznie dla Krakowa.

Co do samych zaś szkół, warto podkreślić, że w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, który uchodzi za czas największego postępu modernizacyjnego, wcale nie wzniesiono ich w Krakowie więcej niż przed 1918 rokiem, a rozpoczęte u schyłku XIX wieku starania o zapewnienie mieszkańcom miasta powszechnej edukacji w dobrze przystosowanych, a więc przestronnych, jasnych i higienicznych budynkach szkolnych, zakończyła dopiero akcja wznoszenia tzw. tysiąclatek, rozpoczęta w 1959 roku⁸⁸.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiór biblioteczny, Dwie teki wycinków związanych z Janem Zawiejskim, sygn. 13842, t. 1

Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego, Teki architekta Jana Zawiejskiego, sygn. MI-41

Archiwum Planów Budownictwa Miejskiego, Teki Architektury i Urbanistyki, Szkoły, sygn. 57

Źródła niedrukowane

Tadanier Fryderyk: „Architekci w Krakowie 1877–1958. Przyczynek do historii Stowarzyszenia Architektów”. Kraków 1958, mps w archiwum Stowarzyszenia Architektów Polskich w Krakowie

Źródła drukowane

1000 szkół na Tysiąclecie!. „Dziennik Polski” 1958, nr 253, z 24 października, s. 6

Architectus Transruranus [Zawiejski Jan]: *De omnibus et quibusdam aliis teatralibus*. Kraków 1908

„Architekt” 1910, R. 11, z. 6–8

Architektura miasta a Urząd Budownictwa. „Architekt” 1911, R. 12, z. 4–5, s. 51–53

Budowa nowej szkoły miejskiej „Nowa Reforma” 1910, nr 102, z 4 marca, s. 2

Dietl Józef: *O reformie szkół krajowych*. Kraków 1865

Gravier Alfons: *Nowoczesne typy budynków szkolnych. I. Szkoła jednoizbowa wiejska we Francji*. „Przegląd Techniczny” 1908, t. 46, z. 10, s. 133

Gravier Alfons: *Nowoczesne typy budynków szkolnych. II. Szkoła jednoizbowa koedukacyjna wiejska we Francji*. „Przegląd Techniczny” 1908, t. 46, z. 14, s. 181

Heurich Jan: *O budowie szkół*. „Przegląd Techniczny” 1883, t. 31, z. 17, s. 28–33

Holewiński Józef: *O budowie i urządzaniu szkół. Podręcznik praktyczny*. Warszawa 1908

Korespondencye. „Słowo Polskie” 1897, nr 111, s. 2

„Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1901”, R. 70, s. 94

„Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1900”, R. 69, s. 199–200

M.D.: *Ś.p. Jan Zawiejski*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1922, nr 250, z 15 września, s. 8

⁸⁸ Decyzję o wzniesieniu tysiąca nowych szkół podjęto w 1958 r. na XII Plenum KC PZPR. Zob. 1000 szkół na Tysiąclecie!. „Dziennik Polski” 1958, nr 253, z 24 października, s. 6.

- Münnich Tadeusz: *Budowa szkół ludowych w Galicji*. „Czasopismo Techniczne” 1898, t. 16, s. 264–266
- Münnich Tadeusz: *Plany budynków szkół ludowych. Opracował Tadeusz Münnich architekt i profesor C.K. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie*. Lwów 1899
- O szkołę na Kleparzu. „Nowa Reforma” 1909, nr 414, z 10 września, s. 2
- Podręcznik statystyki Galicji. T. 17. Red. Tadeusz Pilat. Lwów 1909
- Rada miasta Krakowa. „Czas” 1900, nr 165, z 26 czerwca, s. 1
- Raniecki Aleksander: *Nowoczesne typy budynków szkolnych. III. Szkoła początkowa w lesie*. „Przegląd Techniczny” 1908, t. 46, z. 21, s. 271
- Regulamin dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim. Lwów 1909
- Sprawozdanie dyrekcji szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie za rok szkolny 1907/8. Kraków 1908
- Sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie za rok szkolny 1909/10. Kraków 1910
- Śmiałowski Eustachy: *Wspomnienie pośmiertne*. „Architekt” 1906, R. 7, z. 3, s. 69–70
- Wdowiszewski Wincenty Juliusz: *Nagrodzeni*. „Świat” 1889, t. 2, s. 236–237
- Zawiejski Jan: *Pan Architekt*. „Nowa Reforma” 1900, nr 177, z 5 sierpnia, s. 2
- Zawiejski Jan: *Paweł Sedille*. „Architekt” 1900, R. 1, z. 1, s. 16
- Zawiejski Jan: *Szkoła miejska wydziałowa żeńska*. „Architekt” 1903, R. 4, z. 4–5, szp. 49–50
- Czy potrzebny nowy teatr w Krakowie?. Red. Walery Rzewuski, Władysław Anczyc. Kraków 1879
- Tomkowicz Stanisław: *Ślady uniwersytetu kazimierzowskiego?* „Rocznik Krakowski” 1902, t. 5, s. 183–196
- Zjazd techników polskich. „Nowa Reforma” 1899, nr 206, z 10 września, s. 2–3
- Opracowania**
- Bańus Wojciech: *Krakau zwischen Traditionen und Wegen in die Moderne. Zur Geschichte der Architektur und der öffentlichen Grünanlagen im 19. Jahrhundert*. Stuttgart 2003
- Bańus Wojciech: *Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego jako wyraz procesów modernizacyjnych w Galicji*. W: *Kraków i Galicja wobec przemian cywilizacyjnych 1866–1914*. Red. Krzysztof Fiołek, Marian Stala. Kraków 2011, s. 211–222
- Börsch-Supan Eva: *Berliner Baukunst nach Schinkel 1840 bis 1870*. München 1977
- Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939)*. Kraków 2015
- Czyżewski Adam: *Trzewia Lewiatana. Miasta-ogrody i narodziny przedmieścia kulturalnego*. Warszawa 2001
- Duda Jerzy: *Przewodniki po Krakowie i jego wybranych obiektach w pierwszej połowie XX wieku*. „Rocznik Krakowski” 1998, t. 44, s. 141–176
- Gutowski Maciej: *Architektura szkół średnich w Polsce w okresie zaborów*. Białystok 1991
- Kokkelink Günter, Lemke-Kokkelink Monika: *Baukunst in Norddeutschland. Architektur und Kunsthandwerk der Hannoverschen Schule 1850–1900*. Hannover 1998
- Kozińska-Witt Hanna: *Krakau in Warschaus langem Schatten. Konkurrenzkämpfe in der polnischen Städtelandschaft 1900–1939*. Stuttgart 2008
- Krakowski Piotr: *Architektura neogotycka w Krakowie*. „Foliae Historiae Artium” 1984, t. 20, s. 137–181
- Krasnowolski Bogusław: *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów chrześcijan i Żydów w Polsce*. Kraków 1992
- Lameński Lechosław: *Dzieje dwóch konkursów na projekt nowego teatru w Krakowie*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, t. 24, nr 3, s. 267–297
- Long Christopher: *An Alternative Path to Modernism. Carl König and Architectural Education at the Vienna Technische Hochschule 1890–1913*. „Journal of Architectural Education” 2001, Vol. 55, No. 1, pp. 21–30
- Łoza Stanisław: *Słownik architektów i budowniczych Polaków i oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*. Warszawa 1931
- Małecki Jan Marian: *W dobie autonomii galicyjskiej*. W: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków w latach 1796–1918*. Red. Janina Bieniarzówna, Jan Marian Małecki. Kraków 1994, s. 225–394
- Małecki Jan. Marian: *Pod rządami austriackimi i w Księstwie Warszawskim (1796–1815)*. W: *Dzieje Krakowa. T. 3. Kraków w latach 1796–1918*. Red. Janina Bieniarzówna, Jan Marian Małecki. Kraków 1994, s. 7–37
- Nowak Janusz Tadeusz: *Wielki Kraków – wielkie szanse 1910–2010*. Red. Anna Biedrzycka. Kraków 2010
- Purchla Jacek: *Jak powstał nowoczesny Kraków*. Kraków 1990
- Purchla Jacek: *Jan Zawiejski – architekt przełomu XIX i XX wieku*. Warszawa 1986
- Purchla Jacek: *Teatr i jego architekt*. Kraków 1993
- Purchla Jacek: *The Polonization of Jews. Some Examples from Kraków*. „Polin. Studies in Polish Jewry” 2010, t. 23, s. 199–212
- Polski słownik biograficzny*: Moraczewski Maciej Adam. Hasło oprac. Michał Rożek. T. 21. Wrocław–Kraków 1976, s. 690–691
- Polski słownik biograficzny*: Szarski Henryk. Hasło oprac. Agata Barzycka. T. 47. Kraków 2011, s. 113–117
- Purchla Jacek: *Wiedeński rodowód krakowskiego architekta*. „Rocznik Krakowski” 1987, t. 51, s. 81–96
- Rozbicka Małgorzata: *Małe mieszkanie z ogrodem w tle w teorii i praktyce popularnego budownictwa mieszkaniowego w międzywojennej Polsce*. Warszawa 2007
- Rybicka Elżbieta: *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej*. Kraków 2003
- Shanes Joshua: *Tworzenie się narodu. Żydzi galicyjscy w państwie austriackim*. W: *Mit Galicji*. Red. Jacek Purchla, Wolfgang Kos, Żanna Komar et al. Kraków 2014, s. 165–170
- Twardowska Kamila: *Modernizacja i tożsamość miasta. Architektura krakowskich szkół powszechnych z przełomu XIX i XX wieku*. W: *Architektura w mieście, architektura dla miasta. Społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich w latach 1815–1914*.

- Red. Aleksander Łupienko, Mikołaj Getka-Kenig. Warszawa 2017, s. 165–189
- Zbroja Barbara: *Architektura międzywojennego Krakowa. 1918–1939. Budynki, ludzie, historie*. Kraków 2013
- Ziejka Franciszek: Krakowscy pątnicy. W: *Klejnoty i sekrety Krakowa. Teksty z antropologii miasta*. Red. Róża Goduła. Kraków 1994, s. 9–36
- Ziejka Franciszek: *Na Wawel, na Wawel, krakowiaku żwawy*. „Studia Waweliana” 1994, t. 3, s. 19–29
- Zientara Maria: *Wystawa Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym w Krakowie w 1912 r.* „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1991, z. 18, s. 100–110